

*Wojciech Kapica*

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

## **Polska międzywojenna w pracach Franciszka Ryszki z lat 1950–1996**

**Zarys treści:** Artykuł ma na celu prześledzenie zmieniających się sądów i opinii Franciszka Ryszki o Polsce międzywojennej w okresie całej jego kariery naukowej. Punktem wyjścia były teksty powstałe w okresie stalinizacji polskiej historiografii, opierając się na „czarnej legendzie” Polski międzywojennej. Z upływem czasu i wraz z określonymi uwarunkowaniami, przemianami politycznymi oraz postępowaniem badawczym obraz Polski w dwudziestoleciu międzywojennym ulegał obiektywizacji. Oryginalność ujęcia Polski międzywojennej Ryszki można dostrzec w elementach związanych z jego własnym doświadczeniem – ukazania życia wiejskiego z perspektywy rodziny ziemiańskiej.

**The content outline:** The purpose of this article is to examine Franciszek Ryszka's view of the inter-war Poland, including the way in which the view evolved throughout his academic career. The author begins his analysis with texts which, written in the period of the Stalinization of Polish historiography, contributed to the 'black legend' of the Second Republic. As the research into the Second Republic progressed and the circumstances in which the historical profession operated changed, Ryszka's picture of the inter-war Poland grew more objective. The most original parts of his works are those that draw on his own experience – the account of the country life from the perspective of a landed gentry family, the description of the lifestyle and cultural patterns to which this social group adhered, and the analysis of the group's slow decline and of the rural poverty.

**Słowa kluczowe:** Franciszek Ryszka, II Rzeczpospolita, historia najnowsza, historiografia polska, marksizm, destalinizacja

**Keywords:** Franciszek Ryszka, The Second Polish Republic, modern history, Polish historiography, marxism, destalinisation

Postać Franciszka Ryszki (1924–1998), jednego z najwybitniejszych historyków polskich drugiej połowy XX w., jest kojarzona przede wszystkim z badaniami dziejów faszyzmu, nazizmu i III Rzeszy<sup>1</sup>. Mało się jednak pamięta, że w swojej bogatej karierze zajmował się on także historią Polski międzywojennej. Problem

---

<sup>1</sup> K. Jonca, *Franciszek Ryszka (4 VIII 1924 – 31 III 1998)*, „Kwartalnik Historyczny” 1998, nr 4, s. 172; W. Kozub-Ciembroniewicz, *Faszyzm i niedemokratyczne systemy władzy w twórczości naukowej Franciszka Ryszki*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 27, 2004, s. 389, 399.

poglądów polskiej historiografii na dzieje II Rzeczypospolitej poruszano przy różnych okazjach wielokrotnie jeszcze przed 1989 r.<sup>2</sup>, wciąż jednak brakuje nowoczesnego opracowania, zwłaszcza wykraczającego poza okres stalinowski. Tym ciekawsze wydaje się prześledzenie zmieniających się sądów i opinii Ryszki o Polsce międzywojennej, obejmujące cały okres jego aktywności naukowej. Warto nadmienić, że bohater niniejszego szkicu pochodził z kresowej rodziny ziemiańskiej, a jego ojciec, Józef, był w Polsce międzywojennej działaczem społecznym i członkiem ówczesnych elit<sup>3</sup>.

Można wyróżnić kilka faz w całościowej ocenie Polski międzywojennej w dorobku autora *Państwa stanu wyjątkowego*: okres mniej więcej do 1956 r., w którym dominowały stalinowskie schematy, destalinizacja (od 1956 r. do połowy lat 70.), perspektywa zacofania cywilizacyjnego (połowa lat 70. – 1989 r.) oraz okres po 1989 r., który oznaczał całkowitą swobodę w ocenie Polski międzywojennej.

### Stalinowski kanon (początek lat 50. – 1956)

Model nauki historycznej w okresie stalinowskim składał się z kilku charakterystycznych elementów: interpretowanie historii w kategoriach determinizmu

---

<sup>2</sup> Chyba najbardziej kompetentną i obszerną, choć nieco już przestarzałą i pisaną z perspektywy oficjalnej historiografii PRL, charakterystykę historiografii II RP nakreślił Antoni Czubiński; zob. tenże, *Spory o II Rzeczpospolitą. Ewolucja poglądów publicystyki i historiografii polskiej na temat przyczyn odbudowy i znaczenia niepodległego państwa dla narodu polskiego*, Poznań 1988. Ponadto interesujące uwagi można znaleźć w tekstach dawniejszych: Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego (ciż, *Stan i perspektywy badań nad historią gospodarczą Polski międzywojennej*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 2), Andrzeja Garlickiego, Tomasza Nałęcza i Wiesława Władyki (ciż, *Druga Rzeczpospolita w powojennych badaniach historyków polskich*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 3) czy Janusza Żarnowskiego (tenże, *Odbudowa niepodległości w 1918 r. w historiografii polskiej ubiegłych lat sześćdziesięciu*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 4). Nie można nie wymienić także – wielce krytycznego wobec prac historycznych o Polsce międzywojennej powstałych w okresie stalinowskim – artykułu Tadeusza Jędruszcza. Był on jedną z pierwszych po 1956 r. prób rehabilitacji Polski międzywojennej; zob. tenże, *O kryteriach oceny dziejów Polski w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 2. Cenne informacje przynosi również inny artykuł tego wybitnego znawcy dziejów Polski międzywojennej: tenże, *Historiografia polska dziejów II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 1.

<sup>3</sup> W specjalnym wydawnictwie o posłach i senatorach RP podano krótki życiorys ojca, z którego można się dowiedzieć, że Józef Ryszka (ur. 18 XII 1893 r. w Bestwinie w Beskidzie Śląskim) ukończył gimnazjum w Wadowicach, następnie studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Walczył w I wojnie światowej w Legionach (m.in. brał udział w bitwach pod Rarańczą, Kijowem, Kaniowem). Walczył w 1920 r. w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1923 r. odszedł na własną prośbę z wojska (w stopniu majora) i poświęcił się pracy na roli w majątku Kniaziówka (pow. sokólski). Był ponadto miejscowym działaczem społecznym i rolniczym. Odznaczony m.in. Orderem Virtuti Militari. Poseł na Sejm RP, następnie senator wybrany w 1935 r. w woj. białostockim; zob. *Album Skorowidz Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego. Kadencja 1935–1940*, Kraków 1936, s. 195, 235.

ekonomicznego, tj. koniecznej zgodności bazy i nadbudowy; ideologizacja narracji i języka historyków, czego przejawem było sztuczne nasycenie prac cytatami z klasyków marksizmu-leninizmu (zastępowało często właściwe procedury wyjaśniania)<sup>4</sup>, pojawienie się w skali masowej nacechowanych ideologią kategorii jak „baza”, „nadbudowa”, „walka klasowa”, „formacja społeczno-ekonomiczna”, „siły wytwórcze”; nasycenie narracji wartościującymi określeniami typu „postępowy”, „reakcyjny”; założenie, że ostatecznym rezultatem polskiego procesu historycznego jest powstanie Polski Ludowej, istnienie ostrej i wyraźnej dychotomii: historiografia „proletariacka” vs. „burżuazyjna”<sup>5</sup>.

Ważnym elementem stalinowskiej interpretacji dziejów Polski była „czarna legenda” II Rzeczypospolitej<sup>6</sup>. Składało się na nią kilku elementów: 1) zdradziecka rola burżuazji polskiej i jej kosmopolityzm („zdrada” na rzecz obcych kapitałów oraz wyzysk polskich robotników i chłopów), 2) uzyskanie w 1918 r. niepodległości przez Polskę tylko dzięki rewolucji październikowej, 3) negatywny obraz konkurencyjnych względem KPP partii lewicowych, np. PPS (zarzuty: nacjonalizm i „zdrada” klasowa!), 4) masowy, plebejski czy też ludowy charakter ważnych wydarzeń politycznych (np. powstania śląskie), 5) negatywny obraz polskich polityków (np. Piłsudskiego, Dmowskiego, Korfanteo etc.), 6) rozpatrywanie losów Polski z perspektywy jej klęski we wrześniu 1939 r.<sup>7</sup> Zdaniem Rafała Stobieckiego obraz Polski międzywojennej miał być jedynie antytezą wizerunku „kraju budującego

<sup>4</sup> Interesująco pisali o tym wybitni badacze Polski międzywojennej Zbigniew Landau i Jerzy Tomaszewski: „Jednostronności, a nawet wulgaryzacji, w publikacjach historycznych sprzyjała atmosfera okresu, w którym najwyższą i niepodważalną wyrocznią dla twórczości naukowej (zwłaszcza dla nauk społecznych) były słowa J. Stalina oraz jego interpretatorów. Deklaratywne potępienie (»demaskowanie«) państwa kapitalistycznego stawało się nieraz podstawowym kryterium oceny wartości naukowej”; zob. ciż, dz. cyt., s. 345.

<sup>5</sup> R. Stobiecki, *Stalinizm w historiografii. Między radzieckim oryginałem a narodowymi kopiami*, w: tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007, s. 57–58; tenże, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993, s. 112, 116 n.; tenże, *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, w: tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra...*, s. 105; tenże, *Między kontynuacją a dyskontynuacją. Kilka uwag na temat powojennych dziejów polskiej nauki historycznej*, w: tamże, s. 127; A. Wierzbicki, „Prawda jest i może być tylko w rękach klasy robotniczej”. *Z dziejów zasady partyjności nauki historycznej w Polsce*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 3, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2008, s. 143; A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 12, 190 n., 204 n.; tenże, *Dzieje historiografii*, wpraw. R. Stobiecki, Poznań 2006, s. 630–640, 673 n.; M. Górny, *Przed wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007, s. 70 n.; T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007; P. Hübner, *Przebudowa nauk historycznych w Polsce (1947–1953)*, „Przegląd Historyczny” 1987, nr 3.

<sup>6</sup> A. Garlicki, T. Nałęcz, W. Władyka, dz. cyt., s. 392–393; T. Jędruszcak, *O kryteriach oceny dziejów Polski...*, s. 491.

<sup>7</sup> A. Czubiński, dz. cyt., s. 23–31; J. Żarnowski, *Odbudowa niepodległości...*, s. 824 n.

socjalizm” – Polski Ludowej<sup>8</sup>. W obrazach tych dominowała jednak – by użyć określenia trójki historyków warszawskich – „cytomania i pustosłowie”<sup>9</sup>.

Ryszka rozpoczął swoją karierę naukową w czasach stalinizmu. Jego pierwsze prace naukowe – noszące wyraźne piętno marksistowskie (w interpretacji stalinowskiej) – dotyczyły historii Górnego Śląska w XX w.<sup>10</sup> Nie była to „wąska” historia regionalna, gdyż skupiając się na historii Górnego Śląska, tj. najbardziej uprzemysłowionej i najlepiej rozwiniętej cywilizacyjnie części Polski międzywojennej, chciał on powiązać historię regionalną z dziejami Polski, a nawet historią powszechną i uwydatnić (oczywiście z perspektywy marksistowskiej) problemy drapieżnego kapitalizmu, bogactwa i władzy jednych tudzież biedy oraz wyzysku drugich<sup>11</sup>.

W tekstach z lat 50. poświęconych Polsce międzywojennej jednoznacznie negatywnie oceniał polski kapitalizm i kapitalistów. Na przykładzie ekonomiki Górnego

<sup>8</sup> R. Stobiecki, *Stalinizm w historiografii...*, s. 57; tenże, *Historia pod nadzorem...*, s. 82–86. Jeden z mistrzów Ryski – obok Seweryna Wysloucha – Konstanty Grzybowski próbował po 1945 r. określać Polskę Ludową mianem „III Rzeczypospolitej”, podkreślając ciągłość państwowości polskiej. Nie podobało się to władzom komunistycznym, które – zdaniem Juliusza Bardacha – akcentowały wówczas właśnie zasadnicze przeciwieństwo między Polską Ludową (socialistyczną) a Polską międzywojenną (kapitalistyczną) czy nawet I Rzeczpospolitą (feudalną); zob. tenże, *Pasje uczonego. Rzecz o Konstantym Grzybowski*, w: *Konstanty Grzybowski – myśliciel sceptyczny*, red. W. Kozub-Ciembroniewicz, Kraków 2000, s. 203.

<sup>9</sup> A. Garlicki, T. Nałęcz, W. Władyka, dz. cyt., s. 395.

<sup>10</sup> Wspominał po latach: „Wysłouch naciskał z doktoratami, tematy zaś miały się zgodnie z jego planem koncentrować wokół najnowszej historii Śląska. Kraina mojego rodzica, region szybkiej industrializacji i ostrych konfliktów narodowych wydawał się wdziesięcym terenem dla wykładni marksistowskiej przeszłości. Polacy w historii tego regionu wydawali się na pierwszy rzut oka »ludem« wyzyskiwanym ekonomicznie i uciskanym politycznie podczas gdy Niemcy mieli być właśnie tymi wyzyskiwaczami i gnębielami. Obraz, jak się okazało, wymagał poważnych korektur, lecz w zasadzie dawał się potwierdzić. Uproszczona wykładnia marksistowska podpowiadała tedy proste i pewne wyjaśnienia”; zob. F. Ryszka, *Pamiętnik inteligenta. Samo życie*, Warszawa 1996, s. 68.

<sup>11</sup> Chodzi tutaj o takie prace F. Ryski (wymienione w porządku chronologicznym): *Radykalizm społeczny ludności Górnego Śląska na przełomie 1918–19*, „Przegląd Zachodni” 1950, nr 7–8; *Kapitał monopolistyczny na Górnym Śląsku i formy jego polityki*, „Przegląd Zachodni” 1952, zeszyt dodatkowy: *Studia Śląskie*; *Kulisy decyzji w sprawie Śląska w r. 1921*, „Kwartalnik Historyczny” 1953, nr 1; *Kapitał obcy na Górnym Śląsku w pierwszych latach okresu międzywojennego*, w: *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, t. 2, Warszawa 1953; *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce burżuazyjno-obszarniczej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, nr 1; *Zdradziecka współpraca burżuazji polskiej z obcymi monopolistami; kapitał państwowo-monopolistyczny na Górnym Śląsku*, w: *Konferencja Śląska Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk*, Wrocław 28 VI–1 VII 1953. *Przemówienia, referaty, dyskusje*, t. 2, Wrocław 1954; *Dwa dziesięciolecia huty „Kościuszko”*, „Kwartalnik Historyczny” 1954, nr 3 (współaut. S. Ziemba); *Dwa dziesięciolecia Huty Kościuszko*, Warszawa 1955 (współaut. S. Ziemba); *Przedmowa*, w: *Dziesięć wieków Bytomia. Szkice z dziejów miasta i ziemi bytomskiej*, red. F. Ryszka, Stalinogród [Katowice] 1956; *Kapitał zagraniczny na Górnym Śląsku (1922–1939)*, w: *Szkice z dziejów Śląska*, t. 2, Warszawa 1956; *Kartki z dziejów ucisku i walki*, w: tamże; *W latach powstań i wzrostu fali rewolucyjnej*, w: *Górny Śląsk*, t. 1, Poznań 1959.

Śląska potępiał takie jego cechy jak: koncentracja przemysłu i kapitału, powstawanie monopoli, udział obcego kapitału finansowego, wywóz kapitału<sup>12</sup>. Dodać wypada, że trafnie wskazał (odwołując się przy tym do pomocnych „schematów” z dzieł Lenina czy Stalina) cechy charakterystyczne dla kapitału monopolistycznego na Górnym Śląsku: 1) kombinację przemysłu górniczo-hutniczego, 2) ogromny udział ziemiaństwa w gospodarce przemysłowej (stosunki własnościowe jako odbicie stosunków społeczno-gospodarczych), 3) ekspansywność i grabieżczość<sup>13</sup>. Swoje rozważania teoretyczne opierał na założeniach czerpanych z dzieł Lenina i Stalina (np. w pracy *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, 1952) i na stalinowskiej tezie o podporządkowaniu państwa monopolom – miało to określone implikacje w przedstawianiu polskich elit. Nie może zatem dziwić, że za cel jednej ze swych ówczesnych prac stawiał „zbadać aktywnej roli prawa w dziedzinie uzależnienia Polski międzywojennej od zagranicznego kapitału finansowego tudzież stwierdzenie wpływu owego uzależnienia na suwerenność państwa polskiego w tym okresie”<sup>14</sup>.

Negatywny obraz polskich elit politycznych, gospodarczych i zagranicznych kapitalistów łączył się z podkreśleniem wyzysku polskiego robotnika przez obcy i/lub polski kapitał oraz przedsiębiorstwa<sup>15</sup>. Ryszka dobitnie uwydatniał aspekt współpracy polskich władz z międzynarodowym kapitałem kosztem interesów Polski i jej obywateli: „Cały okres międzywojennego dwudziestolecia to jedno pasmo oszustw, matactw, nadużyć i korupcji, w których kapitaliści z Zakładów Hohenlohego, chronieni przez burżuazyjno-obszarnicze państwo polskie, odgrywali nie najmniejszą rolę”<sup>16</sup>.

Można dostrzec w pracach Ryszki podkreślenie znaczenia rewolucji bolszewickiej dla odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r.<sup>17</sup> (podobnie zresztą pisał w tekście z 1963 r.<sup>18</sup>), potępienie Polski międzywojennej za jej związki z Zachodem („imperializmem”) i jej antyradzieckie nastawienie, czego kulminacją

<sup>12</sup> Tenże, *Kapitał obcy na Górnym Śląsku...*, s. 376.

<sup>13</sup> Tamże, s. 376. Podkreślał ponadto, że kapitał zagraniczny uciskał polskiego robotnika, przy udziale swych polskich pomocników: „Sprawa ucisku narodowego stosowanego przez kapitał wobec robotników polskich w suwerennym państwie polskim nie jest wyjaśniona całkowicie. [...] Jest jednak faktem niezbitym, że za pomocą presji ekonomicznej monopolistyczny kapitał niemiecki związany z kapitałami: amerykańskim, angielskim, francuskim, austriackim, holenderskim, a nawet anglo-egipskim i wasalnym kapitałem polskim realizował na Śląsku cele antynarodowe”; zob. tamże, s. 378.

<sup>14</sup> F. Ryszka, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 302.

<sup>15</sup> Tenże, *Kulisy decyzji w sprawie Śląska...*, s. 156; F. Ryszka, S. Ziemia, *Dwa dziesięciolecia Huty „Kościuszko”...*, s. 30, 35; ciż, *Dwa dziesięciolecia Huty Kościuszko...*, s. 12.

<sup>16</sup> F. Ryszka, *Kulisy decyzji w sprawie Śląska...*, s. 162, 166–167. Wątek ten rozwijał szerzej w innej pracy: tenże, *W latach powstań i wzrostu fali rewolucyjnej...*, s. 286.

<sup>17</sup> Zdaniem Ryszki: „Wielka Rewolucja Październikowa przyniosła narodowi polskiemu niepodległość”; zob. tenże, *Kapitał monopolistyczny na Górnym Śląsku...*, s. 262.

<sup>18</sup> Tenże, [rec.:] H. Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1919)*, Warszawa 1962, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 3, s. 760.

miała być wojna polsko-radziecka z lat 1919–1920<sup>19</sup>. Analizując problemy międzynarodowych rozstrzygnięć w sprawie Górnego Śląska w 1921 r., mocno uwydatniał fakt zależności Polski i polskich elit w sprawach politycznych od Francji, ich ustępliwość w sprawach gospodarczych wobec francuskiego kapitału i finansjery<sup>20</sup>. Polska międzywojenna była dlań wówczas po prostu państwem „burżuazyjno-obszarniczym”, „reakcyjnym” i „imperialistycznym”<sup>21</sup>. W tej perspektywie polskie elity polityczne i finansowe były przedstawione niemal jak „marionetki” światowego imperializmu<sup>22</sup>. Czołowego polskiego polityka na

<sup>19</sup> Pisał o tym wprost: „Imperializm polski charakteryzował się specjalną wrogością wobec ZSRR. Znaczenie zagranicznego kapitału finansowego i antyradzieckie ostrze polskiego imperializmu były ze sobą ściśle związane. Państwo polskie w zaraniu swej niepodległości stało się bazą wypadową światowego imperializmu, instrumentem interwencji i agresji przeciw młodej Republice Radzieckiej. W rezultacie tego – choćby z tytułu długów zaciągniętych na wojnę interwencyjną – weszła Polska w zależność finansową a w ślad za tym – polityczną od czołowych mocarstw imperialistycznych”; zob. tenże, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 303, 334. Podobną optykę można znaleźć także w innych tekstach; zob. tenże, *W latach powstań i wzrostu fali rewolucyjnej...*, s. 276; J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922–1939). Studium historyczno-gospodarcze*, Wrocław 1959, s. 75.

<sup>20</sup> F. Ryszka, *Kulisy decyzji w sprawie Śląska...*

<sup>21</sup> Tenże, *Radikalizm społeczny ludności Górnego Śląska...*, s. 130; tenże, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 303, 304. Pisał mianowicie: „Państwo polskie tzw. okresu międzywojennego było państwem na wskroś imperialistycznym. Aparat państwowy służył monopolom kapitalistycznym, w imię też interesów kapitału finansowego (zrosniętego w warunkach polskich bardzo silnie z obszarnictwem) uciskał polskie i niepolskie masy pracujące. W ramach ogólnych prawidłowości miał imperializm polski własne cechy specyficzne, wynikające z obiektywnych praw rozwojowych, a w szczególności z podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu. Jedną z najistotniejszych cech specyficznych był wysoki udział zagranicznego kapitału finansowego w życiu gospodarczym Polski i związana z tym zależność od zagranicznych ośrodków dyspozycyjnych w różnych dziedzinach życia gospodarczego i politycznego. Panowanie obcego kapitału finansowego w Polsce potwierdziło leninowską charakterystykę imperializmu w dziedzinie wywozu kapitału, będącego jednym z przejawów działania podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu. Dążenie bowiem do zapewnienia maksymalnych zysków decydowało o wywozie kapitału do Polski, o ujarzmieniu i ograbieniu szerokich mas w Polsce, a więc o tych drogach realizacji maksymalnych zysków, o których mówią wymogi sformułowanego przez Stalina podstawowego prawa współczesnego kapitalizmu”; tamże, s. 303.

<sup>22</sup> Już sam tytuł wystąpienia Ryszki na konferencji dotyczącej dziejów Śląska Instytutu Historii PAN we Wrocławiu w 1953 r. jest wielce wymowny: *Zdradziecka współpraca burżuazji polskiej z obcymi monopolistami; kapitał państwowo-monopolistyczny na Górnym Śląsku*; zob. tenże, *Zdradziecka współpraca burżuazji polskiej...*, *passim*. W innym tekście pisał: „Wydać Polskę na łup zagranicznej lichwy i oddać do dyspozycji obcego kapitału główne bogactwa narodu, by utrzymać władzę swojej klasy – oto zasadnicze wytyczne programu gospodarczego burżuazji polskiej. Piszemy o całej burżuazji, gdyż poglądy te podzielały w zadziwiający sposób jej różne odłamy i wyrażały jej poprzez swych ideologów i przywódców”; zob. tenże, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 312; ponadto zob. np. tenże, *Kapitał obcy na Górnym Śląsku...*, s. 378–379. Znamienny jest ten fragment: „Podporządkowanie państwa polskiego monopolom zagranicznym wynikające z ogólnej reguły »podporządkowania państwa monopolom« [cyt. z pracy Józefa Stalina! – W.K.] prowadziło do ograniczenia suwerenności, do przekreślenia suwerenności, do fikcyjności suwerenności pań-

Górnym Śląsku, Wojciecha Korfantego, odmalował w czarnych barwach – jako „agenta” niemieckiego i francuskiego kapitału. Na Konferencji Śląskiej Instytutu Historii PAN we Wrocławiu (28 czerwca – 1 lipca 1953 r.), w której uczestniczyli najważniejsi polscy historycy tamtego okresu, Ryszka dość ostro wypowiadał się o Korfantom: „podkreślić trzeba, iż Korfanty był nie tylko zdrajcą interesów narodowych jako długoletni działacz i czołowy leader polityczny burżuazji na Śląsku, ale że jego działalność podporządkowała interesom obcego kapitału i politykę jego partii, i całej maszyny państwowej. Nie można, oczywiście, negować faktu, że Korfanty był dla monopolistów śląskich pozycją poważną ze względu na swoje lokalne wpływy na Śląsku, ale istota rzeczy polegała na tym, że wpływ jego wykraczał daleko poza regionalne sprawy śląskie – był czołowym politykiem burżuazyjnym w skali ogólnopolskiej, a przede wszystkim był posłem na sejm, członkiem i wicepremierem rządu”<sup>23</sup>. Wątek „zdrady” interesu narodowego był silnie akcentowany<sup>24</sup>.

Przewrót majowy oceniał wówczas Ryszka jako początek „faszyzacji Polski”<sup>25</sup>. W sposób wielce symptomatyczny przedstawiał okoliczności przejścia władzy przez obóz piłsudczykowski: „W obliczu zagrażającej rewolucji burżuazja polska chwyciła się jawnie terrorystycznych metod rządzenia, które skierowane były przeciw wszystkim partiom opozycyjnym, a zwłaszcza przeciw rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu i jego kierowniczej sile KPP”<sup>26</sup>. Rządy sanacji po 1926 r. określał dosłownie mianem „faszyzmu”<sup>27</sup> i widział w nich (szczególnie w tzw. rządach

---

stwowej. Ograniczenie suwerenności państwowej było następstwem zdradzieckiej polityki wierzchołków klas panujących zasiadających w parlamencie i rządach. Odpowiedzialność za grabież majątku narodowego i podwójny wyzysk mas pracujących uginających się pod ciężarem długów zagranicznych a zmuszanych do spłacenia sum, które darowano monopolistom, i eksploatowanych »doskonalszymi« metodami z zagranicy – ponosiły klasy panujące w całości, poprzez wszystkie stronnictwa burżuazyjne i ich pseudorobotnicze agentury”; zob. tenże, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 341.

<sup>23</sup> Tenże, *Zdradziecka współpraca burżuazji polskiej...*, s. 150; ponadto tenże, *Kapitał zagraniczny na Górnym Śląsku...*, s. 394.

<sup>24</sup> Jeden z punktów w rozważaniach Ryszki nosił tytuł: *Haniebna rola przedstawicieli burżuazji polskiej w podporządkowaniu państwa obcym monopolom*. Pisał dalej: „Szajka międzynarodowych kombinatorów nie mogłaby zapewne tak łatwo i bezkarnie uprawiać złodziejskich machinacji, jawnie niemal grabiąc majątek narodowy i sabotując gospodarkę polską, gdyby nie pomoc ze strony przekupnego aparatu państwowego, od najwyższych jego szczebli począwszy. Pomagała jej również chciwość burżuazji polskiej, dobijającej się o ochłapy rzucane przez silniejszych zagranicznych partnerów”; zob. tenże, *Kapitał zagraniczny na Górnym Śląsku...*, s. 393.

<sup>25</sup> Tenże, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 310; tenże, *Kartki z dziejów ucisku i walki...*, s. 415, 429; tenże, *W latach powstań i wzrostu fali rewolucyjnej...*, s. 292. W pracy Ryszki i Ziembysanacja została określona mianem „faszyzmu” (ciż, *Dwa dziesięciolecia Huty Kościuszkowskiej...*, s. 107), dalej jako „faszystowska góra biurokratyczno-wojskowa” (s. 100), pisali nawet, że „zbyt wiele wspólnych celów łączyło faszyzm niemiecki i polski” (s. 108).

<sup>26</sup> F. Ryszka, *W latach powstań i wzrostu fali rewolucyjnej...*, s. 292.

<sup>27</sup> Tenże, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 304.

pułkowników) apogeum polskiego nacjonalizmu, antyradzieckiego imperializmu i militaryzmu<sup>28</sup>.

Obraz ten uzupełniała nachalna „idealizacja” komunistów i Komunistycznej Partii Polski<sup>29</sup>. Niektóre wydarzenia (np. powstania śląskie) zostały odpowiednie „przeinterpretowane” na modłę stalinowską (eksponowanie roli komunistów, przecenianie dziejowego znaczenia mas ludowych, niedocenywanie roli dziejowej inteligencji, mieszczaństwa etc.)<sup>30</sup>. PPS (rywal komunistów na lewicy) miała być „czołową agenturą w ruchu robotniczym”, a jej kierownictwo „nacjonalistyczne” lub „prawicowe” i zaprzędane burżuazji<sup>31</sup>.

Najważniejszym motywem stalinowskiej interpretacji było wyraźne przeciwstawienie II Rzeczypospolitej (przedstawianej w czarnych barwach) i Polski Ludowej (prezentowanej jednoznacznie pozytywnie). Historyk pisał w jednym z tekstów: „Tragiczny wrzesień 1939 był logicznym następstwem dwudziestoletnich rządów burżuazji i obszarnictwa. Rządy własnej i obcej burżuazji wtrąciły Polskę w klęskę wojenną i cierpienia okupacji. Spojrzenie wstecz na okres, gdy zagraniczny i rodzimy polski kapitał finansowy działając pod opieką i ochroną burżuazyjnego państwa i prawa, eksploatował w grabieżczy sposób nasze bogactwa narodowe, rujnował i pauperyzował ogromną większość narodu, ograniczał suwerenność państwową – stawia nam przed oczami z nieodpartą siłą krańcowe przeciwieństwo

<sup>28</sup> Pisał: „Antyradzieckie ostrze imperializmu polskiego wpłynęło na rozwój militarizmu, którym przesiąknięte były różne dziedziny życia społecznego w dwudziestolecu. [...] Zmilitaryzowanej gospodarce odpowiadała wybujała ideologia nacjonalizmu i postępująca faszycyzacja aparatu władzy państwowej. Rządy »pułkowników«, a obok tego sztuczny autorytet i chorobliwe ambicje kasty wojskowej, kulturowanie tradycji podbojów i ekspansji na wschód, przekonanie o własnej »mocarstwowości« – były jawnymi symptomami polskiego imperializmu”; tamże.

<sup>29</sup> Przykładowo: „Komunistyczna Frakcja Poselska stale i konsekwentnie sprzeciwiała się aktom wiodącym do uzależnienia i podporządkowania Polski obcemu kapitałowi, zawsze walczyła o jej prawdziwą niepodległość” (tenże, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 343); „Parlamentarna droga walki nie była oczywiście jedyną. Komunistyczna Partia Polski stosowała wszystkie środki oddziaływania na masy pracujące w obronie niepodległości Polski. [...] tylko komuniści rozumieli niebezpieczeństwo wynikające dla Polski z zaprzędania w niewolę obcego kapitału i tylko oni walczyli o prawdziwą jej niepodległość” (tamże, s. 344).

<sup>30</sup> „Przełomowe znaczenie okresu lat 1918–1922 nie polega jednakże tylko na tym. Potężny zryw rewolucyjny i narodowo-wyzwoleńczy proletariatu Śląska, tłumiony i zdradzany przez rodzime klasy posiadające, pozbawiony właściwej siły kierowniczej w postaci leninowskiej partii robotniczej – był wszakże wielką szkołą patriotyzmu i internacjonalizmu, był potwierdzeniem niewyczerpanej siły tkwiącej w masach ludowych i zapowiedzią dalszej walki o prawdziwą wolność narodową i społeczną. Z powstańczych szeregów wyszedł bohaterski przywódca proletariatu Śląska Józef Wieczorek, wielu dawnych powstańców stało się aktywnymi bojownikami klasy robotniczej na terenie huty »Królewskiej«”; zob. F. Ryszka, S. Ziemia, *Dwa dziesięciolecia huty „Kościszko”...*, s. 12; ciż, *Dwa dziesięciolecia Huty Kościszko...*, s. 21 n.; F. Ryszka, *W latach powstań i wzrostu fali rewolucyjnej...*, s. 281.

<sup>31</sup> F. Ryszka, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 325; tenże, *W latach powstań i wzrostu fali rewolucyjnej...*, s. 276; tenże, *Kartki z dziejów ucisku i walki...*, s. 410; tenże, *Kulisy decyzji w sprawie Śląska...*, s. 144.



naszej sytuacji dzisiejszej. Zwycięskie państwo socjalistyczne – Związek Radziecki i państwa Demokracji Ludowej – »brygady szturmowe« socjalizmu tworzą nowy typ stosunków międzynarodowych, którym odpowiadają nieznane przedtem normy zobowiązań międzynarodowych i stosunków prawnych. Wielkoduszna pomoc Związku Radzieckiego dla Polski, wzajemna współpraca gospodarcza państw Demokracji Ludowej stanowią czynniki, umożliwiające budowanie w tym tempie podstaw socjalizmu w naszym kraju odrabiając wieloletnie zaniedbania pogłębiane wskutek grabieżczej eksploatacji kapitału zagranicznego i własnego w Polsce międzywojennej. Korzystając z pomocy i doświadczeń Związku Radzieckiego, opierając swą politykę zagraniczną na fundamentalnej zasadzie sojuszu i przyjaźni z ZSRR – Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem w pełni suwerennym, w którym władza należy do narodu»<sup>32</sup>.

### Destalinizacja (1956 – połowa lat 70.)

Rok 1956 był w polskiej historiografii punktem zwrotnym. Ponownie zostały nawiązane (zerwane w okresie stalinowskim) kontakty naukowe z Zachodem, stopniowo następowało poszerzenie sfery wolności badań naukowych i uwalnianie historii od presji polityki i ideologii, odrzucano stalinowską ortodoksję, z czasem akceptowano coraz szerszy pluralizm metodologiczny<sup>33</sup>. W przypadku historii najnowszej (dla ówczesnych badaczy był to okres po 1914/1918 r.) zmiany na lepsze następowały najwolniej i nie bez trudności. O początkach kształtowania się pozytywnego obrazu czy wręcz »rehabilitacji« Polski międzywojennej można mówić dopiero w latach 60.<sup>34</sup>

<sup>32</sup> Tenże, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce...*, s. 345; podobnie F. Ryszka, S. Ziemia, *Dwa dziesięciolecia huty „Kościszko”...*, s. 74–75. Podobna optyka została zawarta w innym artykule Ryszki: »Ale pomiędzy rokiem 1922 a 1952 leży nie tylko 30 lat doświadczeń historycznych. Zmieniła się w Polsce władza na korzyść ludu pracującego, wyzyskiwanego przez wiele lat przez tychże monopolistów, zmienił się także układ sił w Europie i na świecie. Cały Śląsk, a nie tylko jego skrawek, zjednoczony został na zawsze z Polską. Zamiast sztucznej granicy, nazywanej *die brennende Grenze*, mamy dzisiaj granicę pokoju na Odrze i Nysie. Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, sojusz z Niemiecką Republiką Demokratyczną, wspaniałe perspektywy realizowanego już dzisiaj budownictwa pokojowego, zwarty front całego narodu wobec hasel rzuconych na niedawnym Kongresie Ziemi Odzyskanych – to dostateczna gwarancja naszej jedności i siły. Śląsk jest i pozostanie polskim, bo decyduje o tym wola narodu, nie zaś nikczemne sojusze monopolistów i ich agentów – jak ongiś przed trzydziestu laty»; zob. tenże, *Kulisy decyzji w sprawie Śląska w r. 1921...*, s. 167.

<sup>33</sup> R. Stobiecki, *Między kontynuacją a dyskontynuacją...*, s. 128–130; tenże, *Polityka władz wobec środowiska historycznego po 1945 roku. Próba rekonesansu*, w: tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra...*, s. 140–141, 145; tenże, *Między dogmatem ideologicznym a modernizacją. Marksizm a historiografia w Polsce po drugiej wojnie światowej*, w: tamże, s. 165, 172; T.P. Rutkowski, dz. cyt., s. 272–316; A. Czyżewski, *Historycy polscy wobec destalinizacji – próba analizy postaw*, w: *Klio Polska...*, t. 3.

<sup>34</sup> A. Garlicki, T. Nałęcz, W. Władyka, dz. cyt., s. 395; A. Czubiński, dz. cyt., s. 33–35; J. Żarnowski, *Badania nad historią XX wieku*, w: *Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 1953–2003*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 2003, s. 79–80.

Janusz Żarnowski, sam zresztą wielce zasłużony w rzeczonym procesie, wskazywał na wielkie zasługi w tym względzie Instytutu Historii PAN i jego pracowników: „w ówczesnych trudnych latach wachlarz diskutowanych problemów historycznych był tu szerszy, niż w jakiegokolwiek innej placówce badawczej w kraju. W dyskusjach wewnętrznych nie było właściwie żadnych tematów tabu, choć w publikacjach nie można było naturalnie przekroczyć granic wokół kilku kwestii najbardziej politycznie zapalnych. Nic dziwnego, że w dyskusjach nad oceną międzywojennego państwa polskiego właśnie w Instytucie wypowiedziano się tak w dyskusjach wewnętrznych, jak i różnych dysputach zewnętrznych i publikacjach przeciwko uświęconemu w przeszłości w publicystyce komunistycznej, i stąd narzucanemu historykom, utożsamianiu reżimu sanacyjnego (i innych reżimów autorytarnych w Europie Środkowo-Wschodniej) z faszyzmem typu hitlerowskiego czy włoskiego. Torowało to drogę prawdziwym badaniom i ocenom polskiego państwa międzywojennego również w innych dziedzinach, co miało poważne znaczenie także dla oceny późniejszej historii Polski i w ogóle dla oczyszczenia historiografii z propagandy politycznej pozostałej w spadku po KPP. Takim działaniom służyły zarówno prace monograficzne badaczy zatrudnionych w pracowni zajmującej się okresem międzywojennym, jak i prace i dyskusje nad tekstem IV tomu *Historii Polski*. Niektóre dyskusje miały wręcz dramatyczny charakter, zwłaszcza w pierwszym okresie przygotowywania tekstu. Pamiętne było wystąpienie Tadeusza Manteuffla w dyskusji na temat pierwszych lat Dwudziestolecia, zarzucające autorom niechętnie wręcz podejście do odbudowującej się Polski. Trzeba podkreślić, że ówczesny Dyrektor Instytutu czytał chyba każdą pracę z dziedziny historii najnowszej pióra pracowników Instytutu i nieraz wyrażał autorom swe, często krytyczne, zdanie”<sup>35</sup>.

Pozytywne przemiany zachodziły również w pracach Ryszki. Złagodzeniu uległy w nich także oceny Polski międzywojennej i jej klasy politycznej, czego wyraźnym symptomem był fakt, że w kontekście przewrotu majowego i rządów pomajowych nie padały już oskarżenia o „faszyzm”<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> J. Żarnowski, *Badania nad historią XX wieku...*, s. 80–81.

<sup>36</sup> W recenzji pracy historyka Henryka Rechowicza Ryszka (przy jednoznacznie pozytywnej ocenie recenzowanej książki) wysunął wobec jej autora następujący zarzut: „O jedno jeszcze mam do Autora pretensję, choć przyznaję, iż sprawa jest dla całości wywodów marginesowa. Wspomina on dość często o procesie faszyzacji życia politycznego w Polsce pod rządami grupy sanacyjnej. Na to niewątpliwie zgoda. Podkreśliłbym jednak, że chodzi raczej o faszyzację życia politycznego, czy lepiej – metod rządzenia, a nie instytucji ustrojowych. Gdy zatem Autor pisze (s. 267) o faszystowskiej Konstytucji kwietniowej, popełnia moim zdaniem błąd metodologiczny. Sądzę bowiem i zdaniu temu dawałem wielokrotnie wyraz, że cechą rządów faszystowskich jest m.in. nieskrępowanie ustawą zasadniczą, bowiem każda ustawa zasadnicza krępować może potencjalnie wolę faszystowskiego »wodza« – uważaną za główne źródło prawa”; zob. F. Ryszka, [rec.:] H. Rechowicz, *Sejm Śląski. 1922–1939*, Katowice 1965, „Zaranie Śląskie” 1966, z. 1, s. 177–178. Czy Ryszka zapomniał, co sam pisał kilka/kilkanaście lat wcześniej w swoich tekstach o II RP i Górnym Śląsku? Przypomnijmy, że w 1953 r. pisał np. o „faszystowskim sądownictwie” w Polsce i „faszyzacji państwa i prawa burżuazyjno-obszarniczej Rzeczypospolitej”, mieszając/łącząc przy tym zjawiska

Po 1956 r. Ryszka zmienił optykę i dokonał pewnej samokrytyki, pisząc: „sporo jest sądów uproszczonych wymagających koniecznie rewizji”<sup>37</sup>. W 1959 r. krytycznie oceniał m.in. swoje prace dotyczące Górnego Śląska i II RP. Wskazywał na liczne braki i uproszczenia, wiele błędów, takich jak: słabości analizy, aprioryzm tez, skrajna jednostronność w widzeniu przeszłości, naginanie faktów do z góry przyjętej tezy, przesadne sądy wartościujące. Ocena końcowa była jednak pozytywna: „Przy wszystkich jednak brakach i błędach prace te wniosły coś nowego do historiografii dziejów najnowszych Polski i żaden badacz nie może przejść nad nimi do porządku dziennego”<sup>38</sup>. Oceniając *en bloc* polską historiografię dziejów najnowszych w okresie stalinizmu (mniej więcej w latach 1948–1956), wskazywał na kilka uchybień: 1) przecenianie ekonomicznych aspektów procesów historycznych i niedoceniając wymiaru politycznego, zwłaszcza związanego z charakterem narodowym, 2) niezdolność do właściwego ocenienia wielkiego (choć negatywnego) wpływu braku własnej państwowości i zależności od gospodarek państw-zaborców na polską gospodarkę, 3) zbyt ograniczona interpretacja roli inicjatywy państwowej na gospodarkę Polski międzywojennej, 4) niedoceniając realnych osiągnięć gospodarczych Polski międzywojennej<sup>39</sup>.

W książce Ryszki napisanej wspólnie z ekonomistą Józefem Popkiewiczem – *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej* – autorzy zaprezentowali swój własny obraz Polski międzywojennej, zwłaszcza w kontekście jej gospodarki. Zaproponowali oryginalną periodyzację tego okresu: 1) okres tworzenia się państwa (1918–1921) – pierwsza faza gospodarczego zrastania się trzech byłych dzielnic zaborczych przy niestabilizowanych granicach i stosunkach

---

istotnie haniebne i przykre (zajścia antyżydowskie, antysemityzm, obóz w Berezie Kartuskiej, prześladowania mniejszości) ze zwyczajnymi (karanie komunistów za antypaństwową i wywrotową działalność): „Czy zbiór Kaula, a raczej jego tematyka nie mogłaby służyć jako pewien wzór dla podobnego opracowania faktów z dziejów polskiego orzecznictwa sądowego w dwudziestolecie. Ież to u nas znalazłoby się przykładów również brutalnego łamania praworządności i naginania prawa przez faszystowskie sądownictwo. Liczne procesy przeciw KPP, KPZB i KPZU, proces brzeski [...] itp., a z drugiej strony procesy hitlerowskich agentów na Górnym Śląsku, sprawa Borysa Kowerdy, proces Doboszyńskiego o zajścia myślenickie, procesy sprawców pogromów antyżydowskich w Przytyku, Mińsku Mazowieckim, w Grodnie – ileż to materiału do oceny faszycyzacji państwa i prawa burżuazyjno-obszarniczej Rzeczypospolitej”; zob. tenże, [rec.:] F.K. Kaul, *Justiz wird zum Verbrechen. Der Pitaval der Weimarer Republik*, Berlin 1953, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 8, 1956, nr 1, s. 38.

<sup>37</sup> J. Popkiewicz, F. Ryszka, [rec.:] *Materiały do badań nad gospodarką Polski, cz. 1: 1918–1939*, red. Z.J. Wyrozemski, oprac. L. Beskid i in., Warszawa 1956, „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 1, s. 133; F. Ryszka, *Historia żywa*, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 3, s. 5; tenże, [rec.:] J. Topolski, *Świat bez historii*, Warszawa 1972, „Polityka” 1974, nr 20, s. 7.

<sup>38</sup> J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska...*, s. X; F. Ryszka, *O pracy Oddziału Wrocławskiego Instytutu Zachodniego*, „Przegląd Zachodni” 1955, nr 3–4, s. 510.

<sup>39</sup> F. Ryszka, *Poland. Some Recent Revaluations*, „Journal of Contemporary History” 2, 1966, nr 1, s. 114–115. Podobnie krytycznie postrzegał historiografię II RP lat stalinowskich Tadeusz Jędruszczak; zob. tenże, *O kryteriach oceny dziejów Polski...*, s. 489 n.

politycznych, 2) okres panowania inflacji i gospodarki inflacyjnej (1921–1923) – ożywienie gospodarcze, dobra koniunktura dla rolnictwa, ale zarazem postępujące zubożenie robotników i pracowników najemnych wskutek inflacji, 3) okres prób stabilizacji i kryzysu „stabilizacyjnego” (1924–1926) – silne załamanie koniunktury po stabilizacji waluty, wojna celna z Niemcami, gwałtowny spadek produkcji, znaczny wzrost bezrobocia, spadek cen ziemiopłodów, zachwianie pozycji złotego, 4) okres ożywienia gospodarczego i ustabilizowania gospodarki (1926–1928) – stopniowe ożywienie gospodarki (rozkwit niektórych jej działów, np. produkcji węgla), wzrost produkcji i zatrudnienia w przemyśle, stabilizacja waluty dzięki kredytom amerykańskim (pożyczka stabilizacyjna w 1927 r.), pierwsze objawy kryzysu, 5) kryzys gospodarczy (1929–1933) – o niezwykle ostrym przebiegu i dużym zakresie: kryzys agrarny, wzrost bezrobocia, stagnacja i uwstecznienie sił wytwórczych, 6) okres ożywienia gospodarczego (1934–1939) – powolne wychodzenie z kryzysu, ożywienie gospodarcze przy silnym bezrobociu (kulminacja w 1935 r.), następnie wzrost zatrudnienia i znaczny wzrost produkcji, przedłużanie się kryzysu agrarnego wskutek ustalanych przez kartele „nożyc cen” i polityki deflacyjnej rządu, spadek obrotów handlu zagranicznego (1938), m.in. wskutek polityki finansowej państwa<sup>40</sup>.

Ich zdaniem polska gospodarka, a zwłaszcza przemysł, dopiero po 1926 r. weszły w normalny, cykliczny rozwój. Przemysł ciężki Górnego Śląska zaczął wywierać decydujący wpływ na cały przemysł, a w rezultacie na całą polską gospodarkę (następowały procesy zrastania się gospodarki śląskiej z systemem gospodarczym całego kraju oraz oddziaływanie rynków zagranicznych na polską gospodarkę poprzez stosunki rynkowe przemysłu śląskiego)<sup>41</sup>. Wysokie udziały w przemyśle górnośląskim kapitału zagranicznego (francuskiego, niemieckiego, amerykańskiego) oceniali negatywnie – było to niekorzystne dla tempa zrastania się przemysłu tej dzielnicy z gospodarką Polski<sup>42</sup>. Podobnie negatywnie oceniali polsko-niemiecką konwencję w sprawie Górnego Śląska (Genewa, 1922), która miała ograniczać suwerenność państwa polskiego i przynieść ujemne skutki społeczno-gospodarcze czy w ogóle spowodować uległość państwa polskiego wobec kapitałów obcych (np. umarzanie zaległości podatkowych, nadawanie przedsiębiorstwom szeregu przywilejów w zamian za obietnice przyszłych, niezbyt pewnych inwestycji)<sup>43</sup>.

Autorzy konkludowali: „główna słabość gospodarki dwudziestolecia to nie fakt niskiej produkcji, ale doprowadzenie sił wytwórczych do stanu groźnego zacofania, brak poważniejszych inwestycji, słowem, całkowite niemal zatrzymanie ich rozwoju na martwym punkcie, w praktyce zaś cofnięcie się polskiego przemysłu

<sup>40</sup> J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska...*, s. 434–435.

<sup>41</sup> Tamże, s. 435.

<sup>42</sup> Tamże, s. 438.

<sup>43</sup> Tamże, s. 438–440.

o kilkadziesiąt [lat] wstecz”<sup>44</sup>. Główne źródło słabości gospodarczej Polski upatrywali w nierównomierności rozwoju poszczególnych sektorów gospodarki<sup>45</sup>.

W przedmowie do redagowanej przezeń pierwszej części *Historii państwa i prawa Polski 1918–1939* pisał Ryszka w stylu marksistowskim dość krytycznie o elitach, ale dostrzegał także pozytywne aspekty Polski międzywojennej: „W dziejach dwudziestolecia – naszej drugiej niepodległości były nie tylko zjawiska godne potępienia. [...] Władza burżuazji i obszarnictwa w Polsce międzywojennej, władza w sensie instytucjonalnym, a bardziej jeszcze funkcjonalnym, zasługuje na osąd jednoznacznie negatywny”<sup>46</sup>. Wskazywał, że cechą systemu państwa i prawa Polski międzywojennej była jego połowiczność, tj. od niepełnej demokracji (mieszkańskiej) do niepełnego faszyzmu. Niepełna demokracja trwała krótko (do 1926 r.), ponadto wprowadzano nierzadko rozwiązania charakterystyczne dla stanu wyjątkowego<sup>47</sup>. Jego zdaniem kilka czynników wpłynęło na fakt, że w międzywojennej Polsce nie nastąpił faszyzm w „klasycznej” postaci (jak we Włoszech Mussoliniego czy Niemczech Hitlera): 1) wielonarodowościowy skład ludności Polski (1/3 stanowiły mniejszości narodowe), 2) słabość liczebna i organizacyjna polskiej burżuazji, a także 3) drobnomieszczaństwo – głównego zaplecza faszyzmu, 4) lewicowa orientacja chłopstwa, 5) wielka rola sił antyfaszystowskich w Polsce, z KPP na czele<sup>48</sup>. Ryszka krytykował także legalną opozycję antysanacyjną i wychwalał dość ostentacyjnie KPP: „Legalną i parlamentarną opozycję przeciw sanacji cechowała programowa bierność, niechęć do podjęcia i stoczenia zasadniczej batalii o władzę, o dalszą drogę rozwojową Polski. Pozostawały wszakże masy ludowe. Walka KPP, prowadzona w najtrudniejszych warunkach, dawała przykład masom i wytyczała kierunki walki z faszyzacją kraju. Walka KPP, zwłaszcza w ostatnich latach przed wojną, kiedy urzeczywistnił się w Polsce ludowy front antyfaszystowski, utrudniła w ogromnym stopniu postępy rodzimego faszyzmu we wszystkich jego odmianach: sanacyjnej, endeckiej czy wreszcie oenerowskiej”<sup>49</sup>.

Krytycznie ocenił konkordat zawarty 10 lutego 1925 r. przez Polskę ze Stolicą Apostolską. Jego zdaniem zarówno sama umowa, jak i wewnętrzne przepisy wydane w konsekwencji jej zawarcia miały przyczynić się do utrwalenia silnej pozycji Kościoła katolickiego w Polsce, który stanowił „państwo w państwie”. Miało to negatywne implikacje: zagrożenie suwerennej władzy państwowej, kolidowanie z porządkiem prawnym opartym na konstytucji z 1921 r.<sup>50</sup>

<sup>44</sup> Tamże, s. 442–443.

<sup>45</sup> Tamże, s. 442–445.

<sup>46</sup> F. Ryszka, *Przedmowa*, w: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 1, red. F. Ryszka, Warszawa 1962, s. 5.

<sup>47</sup> Tamże, s. 5–6.

<sup>48</sup> Tamże, s. 6.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> F. Ryszka, *Prawno-międzynarodowe przywileje Kościoła katolickiego*, w: *Historia państwa i prawa...*, cz. 1, s. 75–79.

Ryszka uważał, że polskie władze państwowe fałszowały statystyki mniejszości narodowych, postępując tak wobec mniejszości ukraińskiej i białoruskiej – zwłaszcza wobec zacofanej ludności chłopskiej tych mniejszości. Krytycznie oceniał skutki podpisania przez Polskę (i inne państwa) traktatu mniejszościowego: „Motywem, dla którego główne mocarstwa i Liga Narodów narzuciły innym państwom zobowiązania o ochronie mniejszości, była nie tyle chęć przyjscia z pomocą grupom narodowo mniejszościowym w ich dążeniu do samostanowienia, a pośrednio do rozwijania kultury narodowej, ile zachowanie przez te mocarstwa i przez Ligę Narodów w swoich rękach możliwości wkraczania w sprawy wewnętrzne państw, które zobowiązano do ochrony mniejszości. Umowy o ochronie mniejszości nie były umowami równoprawnymi, ponieważ żadne z głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, podpisując umowy, nie zaciągnęło zobowiązań w zakresie traktowania swoich mniejszości religijnych czy etnicznych; zobowiązania do określonego traktowania swojej mniejszości były zobowiązaniami jednostronnymi”<sup>51</sup>. Uważał, że traktat mniejszościowy (1919) i podpisana z Niemcami konwencja genewska w sprawie Górnego Śląska (1922) były dla Polski niekorzystne, umożliwiały ingerowanie w jej sprawy wewnętrzne i były atutem dla mniejszości niemieckiej w jej walce z polskim państwem<sup>52</sup>. Wypowiedzenie przez Polskę we wrześniu 1934 r. traktatu mniejszościowego oznaczało – jego zdaniem – zaostrenie kursu wobec uciskanych mniejszości ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej, a częściowo i żydowskiej<sup>53</sup>. Uważał autonomię województwa śląskiego w okresie międzywojennym za wygodne oparcie dla działalności niemieckich ugrupowań politycznych wrogich wobec Polski oraz tendencji separatystycznych, ponadto było to zjawisko kolidujące z ogólnymi zasadami ustroju państwa<sup>54</sup>.

Wskazywał, że zobowiązania gospodarcze Polski były bardzo często uwarunkowane przez aspekty polityczne: w zamian za poparcie polityczne partnerzy państwa polskiego uzyskiwali koncesje w dziedzinie przemysłu, handlu czy finansów, i uważał, że było to niekorzystne dla Polski. Przykładem mogły być polsko-francuskie umowy gospodarcze (łącznie z tajnymi, dotyczącymi przemysłu górnośląskiego), z umową handlową z 6 lutego 1922 r. na czele, która była o wiele korzystniejsza dla strony francuskiej niż polskiej<sup>55</sup>.

Dyskutując w początku lat 60. o anarchii w dziejach Polski ze swoim byłym nauczycielem historii z Grodna Pawłem Jasienicą oraz swoim sławnym wujem Melchiorzem Wańkowiczem, na łamach „Przeglądu Kulturalnego” nakreślił (negatywny)

<sup>51</sup> Tenże, *Ochrona mniejszości i pozostałe układy w kwestii ochrony człowieka*, w: tamże, s. 80.

<sup>52</sup> Tamże, s. 81.

<sup>53</sup> Tamże, s. 82.

<sup>54</sup> F. Ryszka, *Autonomia śląska*, w: *Historia państwa i prawa...*, cz. 1, s. 132.

<sup>55</sup> Tenże, *Umowy gospodarcze, kulturalne oraz pozostałe zobowiązania międzynarodowe Polski*, w: tamże, s. 84.

obraz Polski międzywojennej<sup>56</sup>. Dwudziestolecie cechowało zatem, jego zdaniem, „partyjniactwo” i „rządy silnej ręki”, tromtadacja i korupcja, upojenie niepodległością i dziki szowinizm wobec mniejszości narodowych, bezlitosny wyzysk przez kapitalistów, nierzadko obcej proveniencji, nędza wsi i bezrobocie, nierozwiązany problem mniejszości narodowych. Powtórzył też tezę o połowiczności ustroju – od niepełnej demokracji (mieszczańskiej) do niepełnego faszyzmu. Jego zdaniem „Polska dwudziestolecia »stała« bezprawiem”<sup>57</sup>. Krytykował zarazem opozycję antysanacyjną za jej słabość i pasywność<sup>58</sup>. Uważał zresztą, że „konstruktywnych przejawów polskiego parlamentaryzmu także przed 1926 r. [było] niewiele”<sup>59</sup>.

W połowie lat 60. pisał jakże odmiennie (w stosunku np. do swoich tekstów z lat 50.) o Wojciechu Korfantom: „Ten uporczywy motyw »negatywnego bohatera« świadczy jednak, że Korfanty był postacią dużego formatu, i trzeba się nareszcie odciąć od charakterystyki Korfantego jako »agenta niemieckich monopolii«. Jest to poniekąd głos samokrytyczny, ponieważ niżej podpisany ujawnił szereg nieznanych źródeł i zasugerowany ich treścią był jednym z tych, którzy popadali w jednostronność. Są pewne fakty oczywiste i nie ma ani możliwości, ani powodu ich kwestionować. W życiorysie Wojciecha Korfantego znajdują się karty bardzo ciemne, ale to był przecież najpierw polityk, a potem – powiedzmy – człowiek o nie najczystszych rękach”<sup>60</sup>. W innym tekście pisał w podobnym tonie: „Sam Wojciech Korfanty – postać kontrowersyjna, niejednoznaczna, złożona, nad wyraz dynamiczna, w każdym razie polityk dużego formatu – zasługuje na własną biografię w rządzie najwybitniejszych postaci politycznych Polski przedwrześniowej, obok Piłsudskiego, Dmowskiego, Witosa czy Daszyńskiego, Korfanty – działacz i przywódca – może być rozumiany tylko na tle historii Śląska”<sup>61</sup>.

W latach 60. nastąpiło również poszerzenie pozytywnego obrazu polityków międzywojennych. Obok Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Wincentego Witosa, Ignacego Daszyńskiego i Wojciecha Korfantego do wybitnych polityków Polski międzywojennej Ryszka zaliczył także Jędrzeja Moraczewskiego, Stanisława

<sup>56</sup> Dyskusję na łamach „Przeglądu Kulturalnego” zainicjował tekst Pawła Jasienicy (tenże, *Polska anarchia*, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 10 z 8 III 1962). Był to tekst wystąpienia Jasienicy w Klubie Krzywego Koła. W tej dyskusji oprócz wspomnianych Ryszki i Wańkowicza (tenże, *Źródła anarchii*, „Przegląd Kulturalny” 1963, nr 11 z 15 III 1962) wzięli także udział m.in.: Juliusz Bardach, Stanisław Cat-Mackiewicz, Henryk Samsonowicz, Aleksander Gieysztor czy Henryk Jabłoński; zob. T.P. Rutkowski, dz. cyt., s. 415, przyp. 365.

<sup>57</sup> F. Ryszka, *Czy rzeczywiście anarchia?*, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 15, s. 1.

<sup>58</sup> Tamże, s. 3.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> F. Ryszka, *Powstanie śląskie po ośmiu latach. Uwagi na marginesie sesji naukowej w Katowicach w czterdziestolecie trzeciego powstania śląskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 17, 1962, nr 1, s. 5.

<sup>61</sup> Tenże, [rec.:] H. Rechowicz, *Sejm Śląski...*, s. 175.

Thugutta czy Mariana Seydę<sup>62</sup>. Umiarkowanie pozytywnie oceniał działalność wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego<sup>63</sup>.

W jednej z recenzji (1964) znalazła się pozytywna ocena niektórych wdrażanych wówczas reform społecznych: „w okresie międzywojennym wprowadzono wiele pożytecznych reform w obrębie ustawodawstwa pracy, jednakże były one często łamane lub nieprzestrzegane”<sup>64</sup>.

W pracy *Prawo, państwo, konstytucja* (1965) napisał, że „i inne kraje Europy środkowej i wschodniej, tudzież Półwyspu Pirenejskiego, przeszły pod panowanie reżimów dyktatorskich [...]. W tej liczbie znajdowała się Polska po przewrocie majowym w 1926, kiedy weszła na drogę faszyzmu”<sup>65</sup>. Jego zdaniem okres międzywojenny – poza krótkim epizodem demokracji parlamentarnej (do 1926 r.) – nie służył budowaniu i rozwijaniu demokracji parlamentarnej i kultury prawnej w Polsce<sup>66</sup>.

W książce *„Sprawa polska” i sprawy Polaków* (1966) na marginesie swoich głównych wywodów, poświęconych początkom Polski Ludowej, zawarł negatywne sądy o ziemiaństwie. Zdaniem Ryszki ziemiaństwo („obszarnictwo”) w Polsce międzywojennej oznaczało zarówno wielkie latyfundia, np. Potockich z ich rezydencją w Łańcucie z jednej strony i 100-hektarowe folwarki, których właściciele „rezydowali” w chylących się ku upadkowi drewnianych dworach, z drugiej. Nie wszyscy ziemianie pławili się w luksusach czy dostatkach – obok wysoko uprzemysłowionych i dochodowych majątków kapitalistycznych na Pomorzu i w Wielkopolsce „istniały gospodarstwa straszliwie zadłużone, nęcane przez wierzycieli i sekwestratorów, będące nie tylko społecznym, ale i gospodarczym anachronizmem”<sup>67</sup>. Uważał, że ziemiaństwo odegrało „wielką i nad wyraz szkodliwą rolę” w życiu politycznym, społecznym, kulturalnym i obyczajowym w okresie międzywojennym<sup>68</sup>. I precyzował swój sąd: „obszarnictwo było tradycyjnie nacjonalistyczne, nietolerancyjne pod względem wyznaniowym (dwór stanowił przeważnie oparcie plebanii), obsesyjnie i tępo konserwatywne pod względem społecznym. Mianem bolszewika obdarzano każdego, kto kierował się szczyptą

<sup>62</sup> Tenże, [rec.:] H. Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1919)...*, s. 761. W innym tekście (który ukazał się rok wcześniej) Piłsudski został określony mianem „reakcyjnego dyktatora”; zob. tenże, *Z historii stosunków polsko-niemieckich* [rec.: K. Lapter, *Pakt Piłsudski-Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934*, Warszawa 1962], „Nowe Drogi” 1963, nr 6, s. 134.

<sup>63</sup> Tenże, *Do syntezy przez dyskusję* [rec.: M.M. Drodzowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963], „Polityka” 1964, nr 26.

<sup>64</sup> Tenże, [rec.:] „Czasopismo Prawno-Historyczne”, [wyd. Instytut Historii PAN. Zakład Historii Państwa i Prawa, red. Z. Lisowski, Z. Wojciechowski], t. XV, (1963), z. 2; t. XVI, (1964), z. 1 [Poznań], „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 2, s. 594.

<sup>65</sup> Tenże, *Prawo, państwo, konstytucja*, Warszawa 1965, s. 33.

<sup>66</sup> Tamże, s. 54.

<sup>67</sup> F. Ryszka, *„Sprawa polska” i sprawy Polaków. Szkice z lat 1944–1946*, Warszawa 1966, s. 104–105.

<sup>68</sup> Tamże, s. 105.



racjonalizmu, i to zgoła dziewiętnastowiecznego<sup>69</sup>. W książce tej przeciwstawił zasługi Polski Ludowej dla wsi (reforma rolna, reformy społeczne) w stosunku do zacofania wsi międzywojennej: „Polska Ludowa obuła wieś. [...] zniknął obraz tak specyficzny dla przedwojennego folkloru polskiego: chłopci udający się z butami w rękę w niedzielę do kościoła, a w dzień powszedni chodzący boso, nawet w słotę jesienną<sup>70</sup>”.

W drugiej części *Historii państwa i prawa Polski 1918–1939* przy omawianiu problemów prawa karnego wysunął kilka interesujących ocen, dotyczących m.in. ostrych konfliktów społecznych i narodowościowych, z występującymi w latach 30. elementami faszyzacji, przestępczości, która odbijała w sobie różnorakie sprzeczności systemu społeczno-ekonomicznego i politycznego<sup>71</sup>. W części poświęconej prawu karnemu wielokrotnie wzmiankował o prześladowaniu działaczy i posłów KPP oraz samej partii komunistycznej przez władze państwowe<sup>72</sup>. Nadmieniał także o znęcaniu się psychicznym i fizycznym nad aresztowanymi przywódcami opozycji i umieszczeniu ich w twierdzy w Brześciu pod „opieką” sadysty płk. Waclawa Kostka-Biernackiego<sup>73</sup>.

Ryszka był dość krytycznie nastawiony do polityki zagranicznej Józefa Piłsudskiego i ministra Józefa Becka. O prowadzonej przez nich dyplomacji pisał jako o „fanatycznie antykomunistycznej, obsesyjnie antyrosyjskiej i bezkrytycznie proniemieckiej<sup>74</sup>”. Ganił ją zwłaszcza za jej „mocarstwowość”, za orientowanie się na Berlin (deklaracja z 1934 r.), a nie Moskwę (układ z 1932 r.)<sup>75</sup>; krytykował w sprawie Zaolzia (1938), „epizodu, którego rozwiązanie tak fatalnie zaciążyło na naszej historii<sup>76</sup>”.

Omawiając książkę Henryka Rechowicza o Sejmie Śląskim i autonomii województwa śląskiego, przyznawał rację autorowi książki w jego konstatacji, że wszystkie kluby polskie w Sejmie Śląskim dążyły do umocnienia polskości na Śląsku i dodawał: „stwierdzenie to wydać się może niezbyt odkrywcze, nie zapominajmy

<sup>69</sup> Tamże, s. 106.

<sup>70</sup> Tamże, s. 139.

<sup>71</sup> F. Ryszka, *Prawo karne i proces karny*, w: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 2, red. F. Ryszka, Warszawa 1968, s. 55.

<sup>72</sup> Tamże, *passim*.

<sup>73</sup> Tamże, s. 111.

<sup>74</sup> F. Ryszka, *Z historii stosunków polsko-niemieckich...*, s. 134–135.

<sup>75</sup> Tamże, s. 135. Tak oceniał deklarację polsko-niemiecką o niestosowaniu przemocy ze stycznia 1934 r.: „Zwykły dokument o nieagresji, do tego sformułowany w mniej uroczystej formie deklaracji – stał się punktem wyjścia do polityki rzeczywistego wspierania Hitlera, jego szantażów i prowokacji”; tamże, s. 135. Kilka lat później jednak trzeźwo pisał, że w kontekście zbliżenia Warszawy z Berlinem (1934–1938) nadużywano tezy o „pokrewieństwie duchowym” sanacji i narodowych socjalistów; F. Ryszka, *Historia trudnych lat* [rec.:] J. Kowalski, *Trudne lata. Problemy rozwoju polskiego ruchu robotniczego 1929–1935*, Warszawa 1966, „Nowe Drogi” 1967, nr 9, s. 130.

<sup>76</sup> Tenże, [rec.:] S. Stanisławska, *Wielka i mała polityka Józefa Becka (marzec–maj 1938)*, Warszawa 1962, „Sprawy Międzynarodowe” 1963, nr 4, s. 132.

jednak, iż nie tak dawno odmawiano mieszczańskim ugrupowaniom politycznym w tym regionie wszelkich zasług w dziele obrony i umacniania polskości (wciąż przecież zagrożonej), kwitując to w najlepszym wypadku różnymi zastrzeżeniami o »nacionalizmie«<sup>77</sup>. Była to słuszna uwaga Ryszki (pewna rehabilitacja innych niż KPP partii politycznych), ale dlaczego zapomniał on wskazać także na swoją osobę? Czyżby zapomniał o swoich tekstach sprzed dekady?

Na marginesie tejże recenzji Ryszka powiadał, że najważniejszym mankamentem polskich partii politycznych w okresie międzywojennym była ich słabość, wewnętrzna niespójność, mglista ideologia i brak dyscypliny politycznej – te wszystkie negatywne cechy miały duży wpływ na sukcesy sanacji w rozgrywkach międzypartyjnych (rozłamy, secesje partii politycznych). Jego zdaniem te rozłamy „dowodziły generalnej słabości mieszczańskiej demokracji w Polsce”<sup>78</sup>.

Lata 1926–1929 to okres „fatalnych tarć frakcyjnych” oraz osłabienia wewnętrznego w KPP. Skutki owych rozgrywek frakcyjnych w łonie polskich komunistów – w obliczu faszystowskiej zbrodni w Polsce – były jego zdaniem tragiczne<sup>79</sup>. Wskazywał (w stylu niemal hagiograficznym) na obiektywne trudności funkcjonowania KPP: arcytrudne warunki działania, prześladowania ze strony władz, terror policyjny, sprawy o „przynależnościówki”, sądownictwo doraźne czy policyjne prowokacje<sup>80</sup>. Przy okazji omawiania syntezy Henryka Zielińskiego (*Historia Polski 1864–1939*, Warszawa 1968) pisał w sposób interesujący o ocenach, faszyzmie i Polsce międzywojennej: „Spór, jak zwykle, sprowadza się do ocen. Tak się fatalnie złożyło w historii, iż jedną z miar ocen jest faszyzm. W okresie międzywojennym [...] faszyzm był po trosze »modelem idealnym«. Modelem idealnym była też mieszczańska demokracja. Między tymi dwoma wartościami stawia się kształt polityczny międzywojennego państwa polskiego, co wydaje się zabiegiem poprawnym, ale jakże ułatwionym. Chciałbym się tu rygorystycznie zastrzec, iż faszyzm [...] nie musi mierzyć się koniecznie potworną zbrodnią ludobójstwa hitlerowskiego, faszyzm bowiem jest pojęciem szerszym niż jego niemiecka wersja. Wszelako i pozbawiony tych cech model faszyzmu z trudem jeszcze da się przypasować do politycznej, administracyjnej, ideologicznej, kulturowej, a także gospodarczej rzeczywistości (tzn. zespołom faktów, ale i instytucji) w Polsce międzywojennej. Mówimy i piszemy o faszystowskiej, bo nic innego nie przychodzi nam do głowy”<sup>81</sup>. Jego zdaniem, choć można dostrzec pewne podobieństwa w państwach faszystowskich i w Polsce (władza wykonawcza poza kontrolą parlamentu – coraz bardziej kadłubowego i pozbawionego głosu, pozasądowa i brutalna represja karna, próba stworzenia masowego, ujednoczonego zaplecza dla rządu, próba lansowania

<sup>77</sup> Tenże, [rec.:] H. Rechowicz, *Sejm Śląski...*, s. 177.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> F. Ryszka, *Historia trudnych lat...*, s. 127 n.

<sup>80</sup> Tamże, s. 128.

<sup>81</sup> F. Ryszka, *Krótki zarys najnowszej historii Polski*, „Odra” 1968, nr 11, s. 96.

charyzmatycznego wodza, preferencje dla kapitalizmu państwowego), to jednak system panujący w Polsce po 1926 r. określił mianem autorytarnego, stwierdzając, że analogii należałoby szukać raczej z Hiszpanią czy Austrią<sup>82</sup>. Dyktatura, jaką stworzył Piłsudski, bardziej przypominała – zdaniem Ryszki – „dyktaturę szabli” Donosó-Cortesa niż dyktatury faszystowskie<sup>83</sup>. W tym tekście bronił polityki Polski międzywojennej wobec mniejszości narodowych. Podkreślał, że nie można jej sprowadzać do prześladowań (pogromów i pacyfikacji). Zwracał uwagę, że mniejszości narodowe posiadały jednak swoje reprezentacje w parlamencie, a państwo prowadziło stosunkowo liberalną politykę oświatową, która dopuszczała, aby wszystkie mniejszości narodowe prowadziły własne szkoły mające uprawnienia szkół państwowych. Argumentował ponadto, że problem mniejszości nigdzie w Europie Środkowo-Wschodniej (nawet w Czechosłowacji) nie został w owym czasie właściwie rozwiązany<sup>84</sup>. Uwypuklał znaczenie polskiej szkoły dla rozwoju polskości: „W szkołach uśmiechał się z portretów prezydent Mościcki i marszczył brew Piłsudski, szkół było mało i nie najlepsze, któż jednak powie, że niepotrzebna była polska szkoła”<sup>85</sup>. Podkreślał duże znaczenie munduru polskiego i obecności wojska w sferze symbolicznej dla kampanii wrześniowej w 1939 r. czy szerzej – rolę wojska w wojnie obronnej w 1939 r., w wychowywaniu obywatelskim czy po prostu w procesie alfabetyzacji ubogich i niepiśmiennych Polaków<sup>86</sup>.

Konkluzje zawarte w recenzji pracy Zielińskiego były wówczas raczej pesymistyczne w ocenie polskiego dwudziestolecia: „Nic na to nie poradzimy, że obraz dwudziestolecia nie przedstawia się różowo. [...] Obrazu Polski przedwojennej nie trzeba upiększać. Jest dostatecznie smutny, gdy przyjrzy się choćby jego materialnym reliktom, których pozbywamy się dopiero teraz. Nie zapominajmy jednak i o dawniejszej przeszłości. Polska Ludowa odrabia braki i za dwudziestolecie, i za okres okupacji, i także za spadek zaborów i zniszczeń pierwszej wojny. Lecz okres przedwojenny nie był krokiem wstecz względem zaborów”<sup>87</sup>.

Kolejnym krokiem ku obiektywizacji obrazu Polski międzywojennej w dorobku Ryszki był jego głos w dyskusji zamieszczony w pracy zbiorowej *Dziejów Polski blaski i cienie* (1968). Największy fenomen w dziejach Polski XX w. historyk widział w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Co ważne, już nie podkreślał, że niepodległość Polsce przyniosła przede wszystkim rewolucja bolszewicka z 1917 r. ani nawet konferencja wersalska, ale był to wynik „najpierw własnych, wewnętrznych dążeń narodu polskiego”<sup>88</sup>. Uznawał rok 1918 i odzyskanie niepodległości

<sup>82</sup> Tamże.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> Tamże, s. 97.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> F. Ryszka, [głos w dyskusji] *Dziejów Polski blaski i cienie*, oprac. M. Turski, Warszawa 1968, s. 356.

za „punkt przyspieszenia” dla Polski i dostrzegął pozytywne skutki tego wydarzenia: scalenie ekonomiczne, kulturalne, np. rozszerzanie czy też przenikanie kultury umysłowej od elity do klas średnich; pozytywną rolę szkoły powszechnej (nauczania języka polskiego) czy Wojska Polskiego (rozwój patriotyzmu) jako czynników integrujących<sup>89</sup>.

Rok 1968 był ważną datą dla historiografii Polski międzywojennej w Polsce Ludowej. W wyniku wielu skomplikowanych wydarzeń (50. rocznica wybuchu rewolucji październikowej – w 1967 r., 50. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości, ale także powstania KPP, jak również wydarzenia Marca '68) doszło wówczas do kolejnego przełomu na drodze do obiektywizacji wizerunku Polski lat 1918–1939<sup>90</sup>. Wśród historyków (nierzadko członków PZPR) wybuchł także spór, którzy przyczynił się do tejże obiektywizacji. Niektórzy z nich (np. Janusz Żarnowski, Marian Marek Drozdowski, Henryk Zieliński, Antoni Czubiński, Tadeusz Jędruszczak, Bogusław Leśnodorski) mieli znaczny udział w badaniu Polski międzywojennej, w pozycji konfliktu z „betonowymi” dogmatykami partyjnymi co do oceny tego okresu historycznego<sup>91</sup>.

W tekstach z początku lat 70. Ryszka precyzował swoje stanowisko w kwestii ustroju Polski po 1926 r.<sup>92</sup> Nie można, jak twierdził, mówić, aby Polska przedwrześniowa była „faszystowska” – był przeciwny takiemu podejściu ze względu na poprawność terminologiczną i metodologiczną. Ponadto wycofywał się ze swojej oceny (jako zbyt ogólnej i niejasnej) z 1962 r. (wstęp do *Historii państwa i prawa Polski 1918–1939*), w której była mowa o ustroju Polski ewoluującym „od niepełnej demokracji do niepełnego faszyzmu”<sup>93</sup>. Według niego jego teoria uwidoczniała się najdobitniej w państwach o tradycji katolickiej (wieloletnia legitymacja władzy państwowej przez religię). Swoją teorię „państwa autorytarnego” zbudował na podstawie analizy dziejów trzech państw: Hiszpanii z lat 1923–1930, Austrii z lat 1934–1938 i Polski z okresu 1930–1939. Uważał, że te trzy państwa wykazywały bliskie podobieństwa na poziomie systemu państwowego i wszystkie opierały się na podobnych założeniach ideowych i teoretycznych: przekonaniu, że 1) jedynie państwo, jako samodzielna siła, jest zdolne przezwyciężyć „anarchię i chaos” (które nierzadko identyfikowano z „bolszewizmem”), a 2) reprezentacja

<sup>89</sup> Tamże, s. 356, 358–359.

<sup>90</sup> A. Czubiński, dz. cyt., s. 40–50; J. Żarnowski, *Odbudowa niepodległości...*, s. 828.

<sup>91</sup> A. Czubiński, dz. cyt., s. 40–50.

<sup>92</sup> F. Ryszka, *Autorytaryzm i faszyzm*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, nr 2; tenże, *Państwo autorytarne*, w: *Dyktatury w Europie Środkowo-Wschodniej 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1973. Ryszka w tych tekstach z lat 70. dokonał w polskiej historiografii (chyba jako pierwszy) rozróżnienia między systemami faszystowskimi i autorytarnymi oraz spopularyzował pojęcie „autorytaryzmu” na polskim gruncie.

<sup>93</sup> Tenże, *Państwo autorytarne...*, s. 115. Były to materiały z konferencji odbytej w Instytucie Historii PAN w Warszawie w grudniu 1971 r., poświęconej badaniom nad reżimami autorytarnymi w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej 1918–1939.

parlamentarna jest czynnikiem antypaństwowym, jeśli zasadza się na układzie pluralistycznym (wielopartyjnym); dokonywano minimalizowania funkcji parlamentu: ustawodawczych i kontrolnych wobec rządu, a ideałem było zniesienie parlamentu wielopartyjnego, 3) dążeniu do jednolitości polityczno-państwowej wobec tendencji odśrodkowych, których źródłem były odmienności narodowościowe lub regionalne (np. w Polsce problem mniejszości narodowych, dążenia do przewyciężenia tendencji autonomicznych obszarów południowo-wschodnich), 4) dominacji autorytetu państwa, regulującego interesy wszystkich, nad ideologią nacjonalistyczną<sup>94</sup>.

W innym tekście z tego okresu podobnie oceniał rządy sanacyjne: „Sanacja rządziła systemem autorytarnym. Bez delegalizowania opozycji dążyła ona skutecznie do wyeliminowania systemu pluralistycznego, sama zaś nie odrzucała parlamentarnego statusu partyjnego w dążeniu (nb. mało skutecznym) stworzenia totalnej monopartii, będącej *de facto* zapleczem rządu i strukturą ideologiczną, ufundowaną na przesłankach nacjonalistycznych, mocarstwowych i etatystycznych. Ideologia była zresztą wewnętrznie niespójna, zaś wewnętrzne konflikty i rywalizacja o władzę dyskredytowały i tak chwiejną i niejasną doktrynę. Nie potrafiła ona ponadto odnaleźć wyraźniejszego adresu społecznego. Adresowana »do wszystkich«, praktycznie nie satysfakcjonowała nikogo”<sup>95</sup>. W opublikowanej w 1974 r. pracy zbiorowej pt. *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne* Ryszka w swoim tekście krytykował polskie elity okresu międzywojennego za ich „mocarstwowość” (awanturnicze wyprawy na Wschód) i poczucie „wyższości”, np. w stosunku do innych państw sąsiednich (Czechosłowacji, Litwy)<sup>96</sup>. Wskazywał, że Polskę międzywojenną łączył sojusz polityczny i wojskowy z ówczesnym mocarstwem, tj. z Francją i w chwili próby – we wrześniu 1939 r. – okazał się on zupełnie nieprzydatny. Przeciwstawiał mu inny jakościowo sojusz Polski Ludowej – ze Związkiem Radzieckim – zawarty w kwietniu 1945 r.<sup>97</sup> Było to swego rodzaju nawiązanie do stalinowskiego schematu: przeciwstawiania „złej” Polski międzywojennej „dobrej” i „postępowej” Polsce Ludowej, lecz w o wiele bardziej eleganckiej formie.

Faza destalinizacji oznaczała w twórczości Ryszki m.in. zaprzestanie określania ustroju w Polsce po 1926 r. jako „faszyzmu” i używanie terminu „autorytaryzm” na określenie rządów pomajowych (Ryszka bodaj jako pierwszy w polskiej historiografii spopularyzował pojęcie „autorytaryzm”), pewną zmianę optyki i rewaloryzację w ocenie niektórych czołowych polityków (Korfantego, ale także Piłsudskiego, Dmowskiego, Witosa, Daszyńskiego) czy określonych grup

<sup>94</sup> Tamże, s. 118–120.

<sup>95</sup> F. Ryszka, *PPR a koncepcje państwa polskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1972, nr 3, s. 47.

<sup>96</sup> Tenże, *Ideowo-polityczne podstawy przemian*, w: *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. F. Ryszka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974, s. 14–15.

<sup>97</sup> Tamże, s. 17–19.

społecznych bądź partii politycznych (znaczenie wyższych i średnich warstw społecznych oraz polskich partii politycznych w walce o polskość Górnego Śląska), dostrzeżenie pozytywnych zjawisk (np. w kwestii ustawodawstwa społecznego). Okres destalinizacji to także zmiana spojrzenia na fakt odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r.: historyk podkreślać zaczął dobitnie nade wszystko polski udział w tym dziele, a nie – jak w okresie stalinowskim – znaczenie rewolucji październikowej, czy też inna ocena polityki państwa polskiego wobec mniejszości narodowych: uznanie pewnych pozytywnych stron tej polityki, dalekiej jednakże od doskonałości.

### Perspektywa zacofania cywilizacyjnego (połowa lat 70. – 1989)

Wydaje się, że kolejną perspektywą interpretacyjną w analizach Polski międzywojennej Ryszki była perspektywa cywilizacyjna – rozpatrywanie poziomu cywilizacyjnego naszego kraju na tle ówczesnej Europy i definiowanie jej zacofania. Była to perspektywa Polski międzywojennej powstała niejako na marginesie ówczesnych badań autora *Nocy i mgły* – głównym celem było analizowanie zjawiska faszyzmu w skali europejskiej.

Lata 70. (dekada Gierka) to okres „poszerzania się” zakresu pozytywnego obrazu Polski lat 1918–1939 w historiografii i w powszechnej ocenie. O Polsce międzywojennej wypowiadał się umiarkowanie pozytywnie nawet Edward Gierk, co miało również pewien wpływ na jej rehabilitację<sup>98</sup>. Przyczynili się do tego nade wszystko historycy tacy jak Janusz Żarnowski, Henryk Zieliński, Tadeusz Jędruszczak, Marian Marek Drozdowski, Jerzy Holzer, Roman Wapiński, Anna Żarnowska. W większym niż dotychczas stopniu pozytywnie oceniano życie polityczne (np. nastąpiła pewna rewaloryzacja stosunku wobec PPS), gospodarcze, społeczne, kulturalne okresu międzywojennego oraz sam fakt odzyskania niepodległości w 1918 r.<sup>99</sup> Ten trend można również dostrzec w tekstach Ryszki z tych lat. W słynnym jego tekście o dziejach faszyzmów europejskich z drugiej połowy lat 70., pt. *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota. Perspektywy studiów porównawczych*, pojawił się również wątek polski<sup>100</sup>. Za pomocą metody porównawczej i odpowiednio zdefiniowanych wskaźników<sup>101</sup> zbadał on poziom

<sup>98</sup> A. Czubiński, dz. cyt., s. 52–53.

<sup>99</sup> A. Żarnowska, *Historia społeczna XIX i XX w.*, w: *Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. J. Łukasiewicz, M. Mycielski, J. Tyszkiewicz, Warszawa 2005, s. 269–272.

<sup>100</sup> F. Ryszka, *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota. Perspektywy studiów porównawczych*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 3, 1977.

<sup>101</sup> Chodzi tutaj o następujące wskaźniki: 1) ludność (odsetek ludności wielkomiejskiej w stosunku do ogólnej liczby ludności i do ludności wykonującej zawody nierolnicze; przyrost naturalny; wybrane przyczyny zgonów – gruźlica, samobójstwa; śmiertelność niemowląt; emigracja zamorska),

cywilizacyjny (używając terminu „infrastruktura”) państw międzywojennej Europy. Badanie porównawcze pozwoliło na wyróżnienie w Europie stref rozwoju (Europa Zachodnia i Północna) i zacofania (Europa Środkowo-Wschodnia i Południowa). Polska naturalnie znalazła się w strefie zacofania – jawiła się Ryszce (nie tylko zresztą jemu!) jako kraj rolniczy, w niewielkim stopniu zurbanizowany, zacofany, z wysokim przyrostem naturalnym, z wieloma problemami społecznymi (na czele z reformą rolną związaną z anachronicznym podziałem ziemi), obciążony wysokim odsetkiem mniejszości narodowych, co nie sprzyjało stabilizacji, a mogło zagrażać egzystencji państwa<sup>102</sup>. W tym tekście poruszył też problem wzajemnego stosunku Polaków i Żydów. Z jednej strony podkreślał, że Polska od wieków słynęła z tolerancji religijnej i była miejscem, gdzie mieszkało najwięcej w Europie Żydów, z drugiej zaś nadmieniał o problemie polskiego antysemityzmu, powstałego z przyczyn społecznych i ekonomicznych, a nie rasowych<sup>103</sup>. Oprócz konwencjonalnych wzmianek o prześladowaniach komunistów (stylizowanych na „bohaterów”) w Polsce przed 1939 r., znalazła się również ciekawa uwaga – zdaniem Ryszki w Polsce za rządów sanacji aż do 1938 r. panowała względna wolność prasy, „lecz w tym katolickim kraju nie było naprawdę przez cały okres międzywojenny prawdziwej wolności sumienia, bo nie było autentycznej tolerancji światopoglądowej”<sup>104</sup>. Wątek poziomu cywilizacyjnego Polski na tle międzywojennej Europy uzupełnił badacz w tekście *Polska w Europie* (1977). Międzywojenna Polska znajdowała się według niego na poziomie cywilizacyjnym Jugosławii, Rumunii czy Bułgarii, dlatego należało ją określać jako „zacofany kraj kapitalistyczny”, w którym przebiegała granica europejskiej „strefy industrialnej” dzieląca Zachód od Wschodu i Południe od Północy<sup>105</sup>. Wskazywał też na wielkie znaczenie ogromnych w latach 1918–1939 różnic wewnętrznych: regionalnych i zawodowych (np. dniówka robotnika rolnego z województwa białostockiego była 10 razy mniejsza niż wykwalifikowanego robotnika pracującego w przemyśle metalurgicznym na Górnym Śląsku)<sup>106</sup>. Zwracał też uwagę na klęskę bezrobocia, na problem nadmiaru na wsi rąk do pracy<sup>107</sup>.

Pewne uwagi zawarł także pod koniec lat 70. w opracowanej przez siebie, a poświęconej Polsce Ludowej, części pracy zbiorowej *Zarys historii Polski*. Akcentował fakt, że przedwojenna Polska charakteryzowała się olbrzymimi różnicami

---

2) gospodarka (handel zagraniczny – kwota na głowę ludności; wydajność 4 zbóż w kwintalach; zużycie energii elektrycznej; sieć kolejowa – długość linii na 100 km<sup>2</sup>; liczba osób na 1 pojazd samochodowy; przesyłki pocztowe na 1 mieszkańca; liczba osób na 1 urządzenie telefoniczne; liczba abonentów na 1 odbiornik radiowy); zob. tamże, s. 19 n.

<sup>102</sup> Tamże, *passim*.

<sup>103</sup> Tamże, s. 58 n.

<sup>104</sup> Tamże, s. 64.

<sup>105</sup> F. Ryszka, *Polska w Europie*, „Z Pola Walki” 1977, nr 4, s. 87 n.

<sup>106</sup> Tamże, s. 87.

<sup>107</sup> Tamże, s. 89.

w poziomie cywilizacyjnym poszczególnych części kraju: z jednej strony najbardziej rozwinięte pod względem cywilizacji i kultury materialnej Górną Śląsk, Wielkopolska i Pomorze, z drugiej zaś najbardziej zacofane Kresy Wschodnie, północne Mazowsze i środkowa Małopolska. Jego zdaniem przeważającą część ówczesnej Polski można było określić jako regiony zacofanego rolnictwa<sup>108</sup>. Mimo że ówczesna Polska posiadała poważne zasoby węgla i liczący się przemysł hutniczy, wydobywczy i metalurgiczny, a także duże skupiska przemysłu włókienniczego wokół Łodzi czy przemysłu spożywczego, to jednak w skali europejskiej pod względem stopnia zurbanizowania czy uprzemysłowienia była na szarym końcu<sup>109</sup>. Tutaj także można dostrzec schemat: Polska przedwojenna vs. Polska Ludowa. Ryszka porównywał poziom cywilizacyjny (przed 1939 r.) tzw. Ziemi Odzyskanych (Ziem Zachodnich) Polski Ludowej z Polską międzywojenną i porównanie – co nie może zaskakiwać – wypadło na niekorzyść Polski przedwojennej<sup>110</sup>.

Na początku lat 80. ukazały się dwa teksty Ryszki, które były zapisem jego wystąpień na konferencjach z końca lat 70. (1978) – z okazji 60. rocznicy odzyskania niepodległości. Obydwa zawierają wiele interesujących sądów na temat Polski przedwojennej.

W tekście *Na drodze do Polski socjalistycznej* napisał, że Polska była krajem rolniczym, w którym ludność wiejska (chłopi) stanowiła najliczniejszą grupę w społeczeństwie polskim. Cechował tę ludność pewien konserwatyzm struktur myślowych: silne przywiązanie do religii, wiejski etos pracy, opierający się na prostych i surowych, przestrzeganych od pokoleń regułach: ciężka praca na wsi była regulowana przez rytm przyrody, istniał wzorzec „dobrego gospodarza”. Na wsi panował porządek patriarchalny, silniejszy od obowiązującego prawa, który ustalał różnorakie zależności<sup>111</sup>. Wieś przedwojenna była małyrynkowa w ogóle i stanowiła rynek zbytu dla wybranych tylko artykułów masowego spożycia – chłop był zaś wielkim producentem, samowystarczalnym z powodu wynikającego z biedy zacofania gospodarki agrarnej, hołdował jednak tradycji inwestowania w ziemię i chęci poszerzania swojego stanu posiadania<sup>112</sup>. Sytuację ludności wiejskiej określił badacz jako „prymitywną stabilność”, która była niekiedy ograniczona przez geografę: aktywność wiejska (kontakty handlowe, administracyjne) bardzo rzadko wykraczała poza obręb 20 km wokół miejsca zamieszkania. Doświadczenie i opanowanie techniki na wsi (budownictwo domowe, praca na roli, rozrywki) było niewielkie – „maszyny używane na wsi, zarówno do pracy, jak i do komunikacji

<sup>108</sup> F. Ryszka, *Polska Ludowa*, w: *Zarys historii Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1979, s. 739.

<sup>109</sup> Tamże, s. 739–740.

<sup>110</sup> Tamże, s. 740–741.

<sup>111</sup> F. Ryszka, *Na drodze do Polski socjalistycznej (wprowadzenie metodologiczne)*, w: *Dwie rocznice. 60-lecie odzyskania niepodległości, 30-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego. Materiały z sesji naukowej, Katowice, 24–25 listopada 1978 r.*, red. H. Rechowicz, Katowice 1980, s. 231.

<sup>112</sup> Tamże.



(rower), poruszane były energią naturalną: zwierząt lub ludzi. Silnik spalinowy i jego obsługa, posługiwanie się elektrycznością i telekomunikacją były bardzo mało rozpowszechnione, i to głównie w zachodnich regionach kraju<sup>113</sup>.

Polska nie była krajem o wysokim odsetku ludzi wykształconych, co było charakterystyczne dla państw o stosunkowo niskim poziomie rozwoju przemysłowego i cywilizacyjnego, a ponadto posiadała niewielką liczbę nauczycieli akademickich, a stan wyższych uczelni był niski<sup>114</sup>. Wielki przemysł przed wojną znajdował się w znacznej części w rękach kapitału obcego albo był odepniętym zależnym<sup>115</sup>.

Tekst *Spółeczeństwo – naród – państwo. Kilka refleksji na temat II Rzeczypospolitej*<sup>116</sup> był swego rodzaju rehabilitacją i pozytywnym „przełomem” w zakresie oceny Polski międzywojennej w dorobku Ryszki. Starał się on dostrzegać zarówno zalety, jak i wady międzywojennej Polski. Zaczynijmy od zjawisk ujemnych.

Wedle Ryszki przez prawie dwie trzecie okresu międzywojennego panował w Polsce system autorytarny o rosnących tendencjach profaszystowskich, a „połowa tego okresu, ściślej od r. 1930, znaczy się jawnym odstępstwem od zasady demokracji parlamentarnej na rzecz dyktatury, w której dziwacznie pomieszane były elementy brutalnej represyjności i nieoczekiwanego liberalizmu istniejącego nadal chyba głównie dzięki sile i odporności polskiej kultury, której nie dało się stłamsić”<sup>117</sup>. Wymieniał liczne nieprawości rządów sanacji: Brześć, Berezę, permanentne utrzymywanie stanu wyjątkowego na Kresach, represjonowanie przeciwników i mniejszości narodowych<sup>118</sup>. Znowu powracał wątek (obecny w jego wcześniejszych tekstach) prześladowania KPP i komunistów, i to zarówno przed, jak i po maju 1926 r. Ryszka wskazywał także przyczyny nękania komunistów: „Od zarania niepodległości zepchnięto komunistów do podziemia. Kurs antykomunistyczny pozostał niezmienny przez cały okres II Rzeczypospolitej, wyrażał zaś te same lęki i fobie klas posiadających, co w całym tym regionie Europy. Szło o ochronę stanu posiadania oraz wszystkich wartości klas posiadających, które klasy te uważały za zagrożone przez rewolucję. Wszystkie środki propagandy głośiły o zagrożeniu wszelkiej własności, rodziny, religii, obyczajowi etc.”<sup>119</sup>. Jako człowiekowi lewicy nie odpowiadał mu fakt wielkich wpływów przedwojennej prawicy w polskim społeczeństwie. Prawicy,

<sup>113</sup> Tamże, s. 232.

<sup>114</sup> Tamże, s. 230.

<sup>115</sup> Tamże.

<sup>116</sup> Wersja skrócona (bez aparatu naukowego) ukazała się już w 1978 r. we wrocławskiej „Odrze”; zob. F. Ryszka, *Spółeczeństwo – naród – państwo*, „Odra” 1978, nr 11.

<sup>117</sup> Tenże, *Spółeczeństwo – naród – państwo. Kilka refleksji na temat II Rzeczypospolitej*, w: *Z perspektywy 60 lat. Referaty sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk „Niepodległość – jej znaczenie dla rozwoju społeczeństwa polskiego”*, 8–9 XI 1978, red. H. Janowska, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1982, s. 186.

<sup>118</sup> Tamże.

<sup>119</sup> Tamże.

którą krytykował za uzurpowanie sobie monopolu na patriotyzm i szermowanie frazesem narodowym<sup>120</sup>.

Społeczeństwo polskie było według Ryszki społeczeństwem rolniczym, ubogim i zacofanym w sferze ekonomicznej i cywilizacyjnej: środkiem utrzymania, a także elementem, wokół którego toczyło się życie, było rolnictwo o niewielkiej wydajności z powodu niskiego poziomu inwestowania (większość gospodarstw była niezdolna do prowadzenia takowych). Procesy – sięgające jeszcze okresu zaborów – dekapitalizacji gospodarki chłopskiej i rozdrabniania gospodarstw, po 1918 r. jeszcze się nasiliły. Również żyjącą na wsi wielką własność ziemską dotknął proces kurczenia się majątków z powodu rosnącego zadłużenia i niewydolności<sup>121</sup>.

Badacz uważał znaczący udział obcego kapitału, zwłaszcza w kluczowych dziedzinach polskiego przemysłu (wydobywczy i przetwórczy węgla, stalowy, hutniczy) za zjawisko ujemne dla gospodarki Polski dwudziestolecia międzywojennego. Pisał bowiem: „w tychże, najważniejszych dla nas dziedzinach – skupionych na niewielkim obszarze [Górny Śląsk – W.K.] – kapitaliści i bankierzy: niemieccy, francuscy, amerykańscy, czescy, belgijscy i angielscy posiadali około dwóch trzecich udziałów. Potencjał ów wystarczał na ogół dla podejmowania najważniejszych decyzji gospodarczych, a co najmniej do utrudniania państwowych inicjatyw gospodarczych. Po kryzysie sytuacja zmieniła się na korzyść polskiego kapitału państwowego, lecz nastąpiło to bardzo wysokim kosztem, a więc przeszkodziło m.in. modernizacji przemysłu”<sup>122</sup>.

Podkreślał dobitnie, że choć Polska była „mocarstwem węglowym” (5.–6. miejsce na świecie w produkcji węgla), to wykorzystanie węgla przez prywatnych odbiorców było niższe niż w innych produkujących go krajach (np. na Kresach Wschodnich powszechnie palono w piecach drewnem, ponieważ opalanie mieszkań węglem było po prostu nieopłacalne z powodu wysokich kosztów jego transportu na tamte tereny). Spożytkowanie żelaza było – jego zdaniem – „kompromitująco niskie. Stawiało to nas w rzędzie najbardziej zacofanych krajów świata, niejako na pograniczu strefy cywilizacyjnej, do której mieliśmy prawo się zaliczać”<sup>123</sup>. Powiadał dalej, że w stosunku do Europy Zachodniej poziom spożycia i cywilizacyjno-techniczny w Polsce był niski, co czyniło ją krajem zacofanym: zużycie energii elektrycznej było niewielkie, sieć kolejowa należała do najrzadszych w Europie, słaby był także stan dróg bitych, niski poziom motoryzacji społeczeństwa, jak również liczba przesyłek pocztowych przypadających na jednego mieszkańca oraz gęstość sieci telefonicznej, poziom warunków mieszkaniowych i indywidualnej konsumpcji żywności (mięsa, cukru, tłuszczów zwierzęcych i roślinnych)<sup>124</sup>.

<sup>120</sup> Tamże, s. 187.

<sup>121</sup> Tamże, s. 175–177.

<sup>122</sup> Tamże, s. 180.

<sup>123</sup> Tamże.

<sup>124</sup> Tamże, s. 180–181.

Badacz dostrzegał też takie ujemne zjawiska jak nieprzewyciężony do końca analfabetyzm oraz analfabetyzm wtórny, niski poziom czytelnictwa książek, słabe rozpowszechnienie gazet, niezwykle niski odsetek ludzi z wyższym wykształceniem, dla których ponadto brakowało pracy<sup>125</sup>. System nauczania był kosztowny i elitarny, programy nauczania były z reguły konserwatywne, kolportowały wsteczne treści ideologiczne, były etnocentryczne, nacechowane megalomanią narodową, zamknięte na światowe nowinki<sup>126</sup>.

Zdaniem polskiego historyka stosunek do mniejszości narodowych, zarówno przed, jak i po przewrocie majowym, był w podstawowych obszarach (prawo polityczne, stosunki gospodarcze) poprawny, ale wskazywał on na bardzo często (zwłaszcza w latach 30.) przypadki agresywnej nietolerancji i ostantacyjnej wrogości narodowej. Pewne wydarzenia negatywne: jak getto ławkowe i burdy na uniwersytetach (jako przykłady akcji spontanicznych) czy burzenie cerkwi prawosławnych na ziemiach z przewagą ludności białoruskiej lub szykany wobec ludności ukraińskiej (jako przykłady akcji państwowych) były raczej obce tradycji polskiej tolerancji<sup>127</sup>.

Pomimo tak krytycznej oceny stanu cywilizacyjnego i polityki Polski międzywojennej, Ryszka po raz pierwszy w sposób tak otwarty dostrzegał jej pozytywne strony. Doceniał osiągnięcia odrodzonego państwa w sferze gospodarczej, w tym przede wszystkim: budowę i rozbudowę portu w Gdyni oraz linii kolejowej Herby-Gdynia (łączącej Górny Śląsk z portem w Gdyni), budowę zakładów przemysłu ciężkiego i maszynowego w Centralnym Okręgu Przemysłowym, stosunkowo wysoką koniunkturę w budownictwie mieszkaniowym w większych ośrodkach miejskich (w latach 30.)<sup>128</sup>. Podkreślał, że już samo odzyskanie państwa w 1918 r. stworzyło możliwość rozwoju polskiej oświaty, kultury i języka, a także wzmocnienia w masach tożsamości narodowej. Stanowiło to warunek *sine qua non* skutecznej obrony substancji narodowej pod okupacją hitlerowską, a także odbudowy Polski w 1945 r., zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturowym<sup>129</sup>. O funkcji i roli kultury, nauki i sztuki dwudziestolecia pisał: „one cementowały naród, więcej

<sup>125</sup> Tamże, s. 182.

<sup>126</sup> Tamże, s. 184.

<sup>127</sup> Tamże, s. 182.

<sup>128</sup> Tamże, s. 181.

<sup>129</sup> Tamże, s. 182–183. Zdaniem polskiego historyka bez Polski międzywojennej, bez polskiej szkoły (z wszystkimi jej wadami) nie byłoby możliwe przetrwanie polskości pod okupacją hitlerowską, nie byłby możliwy taki fenomen w skali świata jak tajne nauczanie: „obrona kultury narodowej, dążenie, aby nie przerwać ani na chwilę jej biegu, nie zdegradować się we własnej opinii i w opinii świata, aby nie cofnąć się do stanu nieświadomości i obojętności – krótko mówiąc: obrona wartości niematerialnych, ale niezbędnych do bycia narodem – byłaby zadaniem bez wątpienia trudniejszym, gdyby przez 20 lat nie było polskiej szkoły, polskiego wojska, swobodnego kontynuowania tradycji, jednego przynajmniej wychowanego w niepodległym kraju pokolenia”; tamże, s. 184.

nawet: dzięki nim – choć w sposób pośredni, nieefektywny, mało widoczny – następowało przemieszczenie cech tworzących naród z warstw elitarnych w dół, do klasy pracującej, do robotników i chłopów<sup>130</sup>.

Ryszka konkludował, że: „okres międzywojenny zapisuje się jako faza wznosząca się w historii kultury narodu, a więc i narodu jako zbiorowości świadomej swojej wspólnoty i swojego losu”<sup>131</sup>.

Druga połowa lat 80. to dalsze przewartościowanie ocen Polski międzywojennej w twórczości naszego badacza. W eseju poświęconym swojemu pokoleniu pisał on o Polsce przedwrześniowej w jakże odmiennym tonie, choć niewolnym od krytycznych akcentów: „Nie była Polska międzywojenna ojczyzną szklanych domów, nie była też wzorem wolności obywatelskich i sprawiedliwości społecznej, jak dzisiaj chcą ją widzieć niektórzy. Przecież jednak nie był to kraj brutalnej dyktatury, ciemnoty i terroru. Wbrew temu, jak nazywali ją nie tak dawno nasi historycy – w tej liczbie i niżej podpisany – nie był to nawet kraj »burżuazyjno-obszarniczy«, ani w sensie politycznych uwikłań, ani politycznej proveniencji warstwy rządzącej, choć trzeba być pozbawionym wszelkiej wiedzy o przeszłości, by nie dostrzegać preferencji politycznych dla obu tych, skądinąd wielce zróżnicowanych klas społecznych. Pod względem społecznym kraj nasz pozostawał nadal krajem *par excellence* chłopskim, a jego chłopski charakter zdaje się być wciąż miarodajny: dla kultury politycznej, obyczaju i panujących wzorów życia na co dzień. Zarazem był to kraj inteligencki, w szerokim pojęciu terminu »inteligencja«, polegającym na przypisaniu owej nazwie bardziej właściwości ideowych i duchowych niż zawodowych i intelektualnych”<sup>132</sup>.

Doniosłe i burzliwe zmiany lat 80. ubiegłego wieku (powstanie i legalizacja NSZZ „Solidarność”, stan wojenny etc.) skutkowały także pojawieniem się alternatywnych wobec oficjalnej historiografii wizji dziejów najnowszych (drugi obieg), to zaś spowodowało, że władze komunistyczne coraz bardziej zwiększały swobodę pisania o nieakceptowanych wcześniej problemach i faktach z historii najnowszej (także Polski międzywojennej). Przykładem może być tekst Ryszki zamieszczony w drugiej połowie lat 80. w piśmie „Odra”.

### Okres rozliczeń (po 1989 r.)

Upadek Polski Ludowej i nastanie III Rzeczypospolitej oznaczał kres cenzury komunistycznej i całkowitą wolność wypowiedzi. W przypadku Ryszki (człowieka lewicy) oznaczało to chociażby podkreślenie znaczenia lewicy niekomunistycznej w Polsce międzywojennej (co przed 1989 r. było niemożliwe, gdyż dominować

<sup>130</sup> Tamże, s. 183.

<sup>131</sup> Tamże, s. 185.

<sup>132</sup> F. Ryszka, *Rocznik 24*, „Odra” 1987, nr 12, s. 19.

musiała przecież KPP), swobodne rozważania nad rolą ziemiaństwa czy nad stosunkami polsko-żydowskimi i problemem np. antysemityzmu.

W grudniu 1989 r. ukazał się w tygodniku „Polityka” esej Ryszki o warstwie społecznej, z której się wywodził (ziemiaństwo kresowe) pt. *Umarła klasa*. Był to swego rodzaju „rozhadunek” polskiego historyka z jego środowiskiem i przeszłością (przedłużeniem tego wątku będzie pierwszy tom jego *Pamiętnika inteligenta*). Zdaniem Ryszki, który szedł w swoich poglądach za swym nauczycielem z Wrocławia, znakomitym ekonomistą i historykiem gospodarczym Wincentym Stysiem, ziemiaństwo – niezależnie od zniszczenia tej warstwy przez komunistów w Polsce Ludowej – i tak upadłoby w wyniku niewydolności ekonomicznej i obiektywnych warunków społecznych<sup>133</sup>. Badacz barwnie nakreślił obraz Kresów, czy dokładniej powiatu sokolskiego w województwie białostockim: przenikanie się dwóch światów (ziemiaństwo-chłopstwo), styk dwóch religii (katolicyzm-prawosławie), zagadnienie identyfikacji narodowej części chłopów („tutejsi”), problemy antysemityzmu (głównie o charakterze gospodarczym), kwestie zacofania i nędzy miasteczek i wsi (brak elektryczności, wodociągów, telefonów)<sup>134</sup>. Utrzymanie odpowiedniego poziomu cywilizacyjnego i statusu społecznego było dla ziemian kresowych w Polsce międzywojennej zadaniem coraz trudniejszym: „życie na dworze dalekie było od harmonii, luksus zaś można było mierzyć oczami chłopca i fornała (nazywanego po imieniu parobkiem). Jakość życia wyższej warstwy urzędniczej i wojskowej w mieście była wyraźnie lepsza”<sup>135</sup>. Historyk doceniał jakość otrzymanego wykształcenia, kapitału kulturowego, znajomości języków obcych (francuski), ale podkreślał również fakt utrzymywania się olbrzymich dystansów społecznych między rodzinami ziemiańskimi a np. służbą i chłopami<sup>136</sup>. Nie zabrakło również opisów wyzysku wsi i chłopów przez dwory<sup>137</sup>. Podkreślał jednak znaczenie kulturotwórczej roli dworu ziemiańskiego dla innych mieszkańców wsi (dostarczanie odpowiednich wzorców zachowań). Towarzyszyło temu inne zjawisko – niemożność osiągnięcia „pańskich” standardów przez chłopów, wynikająca z biedy i „głodu” ziemi. Było jej dla chłopów w Polsce międzywojennej po prostu za mało, nie tylko, aby stali się bogatszymi, ale przede wszystkim, aby mogli normalnie egzystować<sup>138</sup>.

Jako człowiek o poglądach lewicowych miał jak najlepsze zdanie o lewicy w Polsce międzywojennej, zwłaszcza tej niekomunistycznej. Sądził natomiast, że

---

<sup>133</sup> Tenże, *Umarła klasa*, w: tenże, *Historia – polityka – państwo. Wybór studiów*, t. 2, red. K. Jonca, B. Gola, M. Maciejewski, Toruń 2002, s. 239 (pierwodruk: „Polityka” 1989, nr 51–52).

<sup>134</sup> Tamże, s. 241.

<sup>135</sup> Tamże, s. 243.

<sup>136</sup> Tamże.

<sup>137</sup> Tamże, s. 244–245.

<sup>138</sup> Tamże, s. 246–247.

„prawica ówczesna, zwłaszcza orientacji narodowo-katolickiej miała do zaoferowania bardzo niewiele czegoś, co pozostawiłoby trwałą ślad w kulturze polskiej”<sup>139</sup>.

W swoich rozważaniach o zagładzie Żydów dokonanej na ziemiach polskich przez Niemców Ryszka poruszył także sprawę polskiego antysemityzmu w latach 1918–1939. Jego zdaniem polski antysemityzm nie odbiegał od wzorców i doświadczeń środkowoeuropejskich czy europejskich w ogóle. Przykładowo antysemityzm polskiego mieszczaństwa czy drobnomieszczaństwa miał charakter ekonomiczny – istotą była rywalizacja z żydowskimi handlarzami, przedsiębiorcami, rzemieślnikami. Nosicielami idei antysemickich były przede wszystkim grupy inteligentne, o niskim wykształceniu, niskim poziomie życia, zagrożone socjalnie i materialnie przez rosnące bezrobocie inteligencji (wyróżniali się tu członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego)<sup>140</sup>.

W latach 30. coraz większą rolę w wybrykach antysemickich zaczęli odgrywać młodzi ludzie spod znaku ONR i Falangi: „Radykalizm pewnej części młodzieży o wyraźnych cechach i filiacjach faszystowskich, działały tu zarazem wzory włoskie i niemieckie – nie byłą polską osobliwością, jakkolwiek nigdzie chyba w Europie nie przybierał form tak agresywnych, wyrażających się w głośnych »gettach ławkowych« polegających na separowaniu się i terroryzowaniu studentów narodowości żydowskiej. »Getta ławkowe« stały się jedną z najciemniejszych kart w życiu polskich uczelni, zwłaszcza że tylko część polskiej profesury odważyła im się jednoznacznie przeciwstawić. Były i inne formy prześladowania Żydów. Nawoływanie do bojkotu i pikietowanie sklepów żydowskich, czy po prostu znieważanie i naruszanie nietykalności fizycznej Żydów były już zachowaniem z pogranicza akcji pogromowych, przynoszącym ofiary w ludziach: zabitych i rannych”<sup>141</sup>.

Obraz zarysowany przez Ryszkę w eseju *Umarła klasa* uzupełnił on w pierwszej części swoich wspomnień pt. *Pamiętnik inteligenta. Dojrzewanie*. W sposób wielce interesujący i drobiazgowy przedstawił przez pryzmat swojego dzieciństwa i młodości życie w Polsce międzywojennej. Podtrzymał swoją tezę z 1989 r. o złej sytuacji ziemiaństwa kresowego i nieuchronności jego upadku: „ziemiaństwo sokólskie nie było ani lepsze, ani gorsze od ziemiaństwa z innych regionów. Tak jak wszędzie skazane było na zagładę z przyczyn ekonomicznych. Za mało było wydajne, zbyt staroświeckie na tle uboższego rynku krajowego, a zarazem żyło na swój sposób ponad stan mimo korzystania z ukrytych subwencji [...]. Ani uprzemysłowienie, nawet na niezwyčajną dla Polski skalę – główny argument mający chronić przed parcelacją zgodnie z ustawą o reformie rolnej [...] – ani inne sprzyjające warunki z tamtej epoki na niewiele przydać się mogły, istniały zresztą

<sup>139</sup> F. Ryszka, *Bilans zamknięcia?*, „Odra” 1992, nr 5, s. 22.

<sup>140</sup> Tenże, *Refleksja na temat holocaustu*, w: tenże, *Historia – polityka – państwo. Wybór studiów*, t. 1, red. K. Jonca, B. Gola, M. Maciejewski, Toruń 2002, s. 318–319.

<sup>141</sup> Tamże, s. 320.

zbyt krótko”<sup>142</sup>. Ziemiaństwo było ostoją polskości i depozytariuszem polskich tradycji na wschodnich ziemiach Polski międzywojennej, ale autor dostrzegał powolny proces „chłopienia” kresowego ziemiaństwa w zakresie materialnym, w życiu codziennym i niestety w sferze kultury duchowej również<sup>143</sup>. Podkreślał zacofanie polskiej armii (np. w zakresie motoryzacji)<sup>144</sup>.

Dostrzegał również wiele pozytywnych cech i zjawisk. Symbolami nowoczesności w Polsce międzywojennej były dlań Warszawa czy Gdynia. Przedwojenna Warszawa lat 30. Ryszkę – naówczas ucznia gimnazjum z Grodna – „po prostu olśniła”. Najbardziej urzekł go luksus łaźni w apartamencie w Hotelu Sejmowym (jego ojciec, Józef Ryszka, był wtedy senatorem RP)<sup>145</sup>. Również Gdynia, którą ujrzął po raz pierwszy w 1939 r., zrobiła na nim kolosalne wrażenie: „Gdynia, opisywana tylekroć jako duma narodu, zdawała się potwierdzać na pierwszy rzut oka wszystko, co o niej napisano najlepszego. Już sama podróż w supernowoczesnym jak na owe czasy pociągu [...] świadczyła, że zdążam ku nowoczesności. [...] Gdynia razem z wybrzeżem, port najeżony potężnymi dźwigami, głos syren ze statków i mnóstwo świateł w nocy – wszystko to wywierało niezapomniane wrażenie. Gdynia jawiła się po prostu jako kwintesencja nowoczesności i piękna”<sup>146</sup>. Symbolem sprawności i porządku w Polsce w latach 1918–1939 była kolej – sprawna, punktualna, czysta<sup>147</sup>.

Ogólnie rzecz biorąc, obraz Polski międzywojennej przedstawiony przez Ryszkę w *Pamiętniku inteligenta* był w miarę rzeczowy i wyważony. Oprócz pozytywnych aspektów starał się on pokazać zjawiska negatywne (antysemityzm, zacofanie i bieda oraz złe warunki życia przytłaczającej części społeczeństwa, zwłaszcza na wsi, oraz olbrzymi dystans i nierówności społeczne).

\* \* \*

Obraz Polski międzywojennej w twórczości Ryszki – podobnie jak wielu innych historyków jego pokolenia – ulegał zmianie na przestrzeni lat. Punktem wyjścia był obraz kreślony niemal w samych „czarnych barwach” przy pomocy marksistowskich schematów okresu stalinowskiego, z głównym elementem: przeciwstawieniem „złej” Polski międzywojennej „dobrej” Polsce Ludowej<sup>148</sup>. Ryszka jako sympatyk tej ostatniej, niezwiązany z Solidarnością i niepiszący w drugim

<sup>142</sup> F. Ryszka, *Pamiętnik inteligenta. Dojrzwianie*, Warszawa 1994, s. 25.

<sup>143</sup> Tamże, s. 41–42.

<sup>144</sup> Tamże, s. 104.

<sup>145</sup> Tamże, s. 22–23.

<sup>146</sup> Tamże, s. 107.

<sup>147</sup> Tamże, s. 114.

<sup>148</sup> Sam F. Ryszka pisał na początku lat 80.: „nauki społeczne, literatura i sztuka pierwszych lat powojennych angażowały się tak silnie w rozliczenia z międzywojennym 20-leciem, czyniąc to niekiedy nazbyt pochopnie”; zob. tenże, *Spółczesność – naród – państwo. Kilka refleksji na temat II Rzeczypospolitej...*, s. 185.

obiegu, raczej nie starał się „wyłamywać” w swoich tekstach o Polsce międzywojennej z kanonu ustalonego przez władze partyjne/państwowe. Z upływem czasu i wraz z określonymi uwarunkowaniami, przemianami politycznymi oraz postępem badawczym jego obraz Polski dwudziestolecia ulegał obiektywizacji – coraz mniej było elementów retorycznych, a coraz więcej rzeczowych opisów. Ewoluował również marksizm Ryszki: od „twardych” schematów socjoekonomicznych na modłę stalinowską, poprzez destalinizację, do wysublimowanego, nieortodoksyjnego marksizmu z akcentowaniem znaczenia kultury (nadbudowy).

Oryginalność ujęcia Polski międzywojennej Ryszki można dostrzec w elementach związanych z jego własnym doświadczeniem (sam wielokrotnie wskazywał na znaczenie doświadczeń życiowych historyka w badaniach historii najnowszej): życia wiejskiego z perspektywy rodziny ziemiańskiej, ziemiańskiego stylu życia i wzorców kulturowych, powolnego rozkładu tej warstwy społecznej, nędzy wiejskiej etc., ale i z jego postrzeganiem historii jako *social science*. Jako jeden z pierwszych i nielicznych (można tu wskazać także na prekursorskie badania Janusza Żarnowskiego<sup>149</sup>, Jerzego Tomaszewskiego, Zbigniewa Landaua) rozpatrywał Polskę międzywojenną na tle ówczesnej Europy pod kątem rozwoju/niedorozwoju cywilizacyjnego (zob. np. słynny artykuł Ryszki *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota. Perspektywy studiów porównawczych*). Ważne jest również uwydatnienie przez niego znaczenia własnego państwa (1918) dla rozwoju kultury i świadomości narodowej Polaków – to polskie szkoła, wojsko i kultura przyczyniły się w dużym stopniu do przetrwania „mroków” okupacji niemieckiej i tego, że Polska w 1944/1945 r. nie powstawała z niczego (w sensie duchowym).

Stosunek Ryszki do warstwy ziemiańskiej można określić niemieckim terminem *Hassliebe*. Z jednej strony z niejakim sentymentem wspominał swoje dzieciństwo, rodzinę, wychowanie ziemiańskie, tradycję, z drugiej zaś jako wybitny humanista (historyk, prawnik, politolog) i bystry obserwator o nieukrywanych poglądach lewicowych miał świadomość, że luksus i przywileje, szczęście ludzi jego środowiska było oparte na niedoli i wyzysku innych (chłopów).

Co ostało się z rozważań polskiego historyka o Polsce międzywojennej? Odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa. Z pewnością do dziś dużą wartość mają jego rozważania o ustroju Polski międzywojennej (autorytaryzm), o jej położeniu cywilizacyjnym i materialnym na europejskim tle porównawczym czy napisana

---

<sup>149</sup> W przypadku Janusza Żarnowskiego chodzi głównie o jego artykuły z lat 70. i 80., np.: tenże, *La nécessité de la modernisation et la résistance des structures périmés. La société polonaise entre 1918 et 1939*, „Studia Historiae Oeconomicae” 11, 1976; tenże, *Rozwój techniki a życie społeczne w Polsce międzywojennej*, „Dzieje Najnowsze” 1981, nr 1–2; tenże, *Technika a rozwój gospodarki, społeczeństwa i kultury w Polsce międzywojennej*, „Kwartalnik Historyczny” 1984, nr 4. Najpełniej badania J. Żarnowskiego nad kulturą materialną Polski międzywojennej znalazły wyraz w książce, która ukazała się już w latach 90.: *Polska 1918–1939. Praca, technika, społeczeństwo*, wyd. 2 uzup., Warszawa 1999 (wyd. 1: 1992).



współ z Józefem Popkiewiczem praca o przemyśle ciężkim Górnego Śląska i jego znaczeniu dla gospodarki II Rzeczypospolitej. Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że swoje rozważania o Polsce międzywojennej Ryszka przedstawiał raczej w małych formach, bardzo często jedynie na marginesie głównych badań.

## Bibliografia

### Źródła

- J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922–1939). Studium historyczno-gospodarcze*, Wrocław 1959
- J. Popkiewicz, F. Ryszka, [rec.:] *Materiały do badań nad gospodarką Polski*, cz. 1: 1918–1939, red. Z.J. Wyrozemski, oprac. L. Beskid i in., Warszawa 1956, „Kwartalnik Historyczny” 1957, nr 1
- F. Ryszka, *Autonomia śląska*, w: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 1, red. F. Ryszka, Warszawa 1962
- F. Ryszka, *Autorytaryzm i faszyzm*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, nr 2
- F. Ryszka, *Bilans zamknięcia?*, „Odra” 1992, nr 5
- F. Ryszka, *Czy rzeczywiście anarchia?*, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 15
- F. Ryszka, *Do syntezy przez dyskusję* [rec.: M.M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963], „Polityka” 1964, nr 26
- F. Ryszka, *Faszyzm europejski. Rozdzielność i wspólnota. Perspektywy studiów porównawczych*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 3, 1977
- F. Ryszka, *Historia żywa*, „Dzieje Najnowsze” 1969, nr 3
- F. Ryszka, *Ideowo-polityczne podstawy przemian*, w: *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. F. Ryszka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974
- F. Ryszka, *Kapitał monopolistyczny na Górnym Śląsku i formy jego polityki*, „Przegląd Zachodni” 1952, zeszyt dodatkowy: *Studia Śląskie*
- F. Ryszka, *Kapitał obcy na Górnym Śląsku w pierwszych latach okresu międzywojennego*, w: *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, t. 2, Warszawa 1953
- F. Ryszka, *Kapitał zagraniczny na Górnym Śląsku (1922–1939)*, w: *Szkice z dziejów Śląska*, t. 2, Warszawa 1956
- F. Ryszka, *Kartki z dziejów ucisku i walki*, w: *Szkice z dziejów Śląska*, t. 2, Warszawa 1956
- F. Ryszka, *Krótki zarys najnowszej historii Polski*, „Odra” 1968, nr 11
- F. Ryszka, *Kulisy decyzji w sprawie Śląska w r. 1921*, „Kwartalnik Historyczny” 1953, nr 1
- F. Ryszka, *Na drodze do Polski socjalistycznej (wprowadzenie metodologiczne)*, w: *Dwie rocznice. 60-lecie odzyskania niepodległości, 30-lecie zjednoczenia ruchu robotniczego. Materiały z sesji naukowej*, Katowice, 24–25 listopada 1978 r., red. H. Rechowicz, Katowice 1980
- F. Ryszka, *O pracy Oddziału Wrocławskiego Instytutu Zachodniego*, „Przegląd Zachodni” 1955, nr 3–4
- F. Ryszka, *Ochrona mniejszości i pozostałe układy w kwestii ochrony człowieka*, w: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 1, red. F. Ryszka, Warszawa 1962
- F. Ryszka, *Pamiętnik inteligenta. Dojrzewanie*, Warszawa 1994
- F. Ryszka, *Państwo autorytarne*, w: *Dyktatury w Europie Środkowo-Wschodniej 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1973
- F. Ryszka, *Poland. Some Recent Revaluations*, „Journal of Contemporary History” 2, 1966, nr 1
- F. Ryszka, *Polska w Europie*, „Z Pola Walki” 1977, nr 4
- F. Ryszka, *Polska Ludowa*, w: *Zarys historii Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1979

- F. Ryszka, *Powstanie śląskie po ośmiu latach. Uwagi na marginesie sesji naukowej w Katowicach w czterdziestolecie trzeciego powstania śląskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 17, 1962, nr 1
- F. Ryszka, *PPR a koncepcje państwa polskiego*, „Dzieje Najnowsze” 1972, nr 3
- F. Ryszka, *Prawno-międzynarodowe przywileje Kościoła katolickiego*, w: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 1, red. F. Ryszka, Warszawa 1962
- F. Ryszka, *Prawo karne i proces karny*, w: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 2, red. F. Ryszka, Warszawa 1968
- F. Ryszka, *Prawo, państwo, konstytucja*, Warszawa 1965
- F. Ryszka, *Przedmowa*, w: *Dziesięć wieków Bytomia. Szkice z dziejów miasta i ziemi bytomskiej*, red. F. Ryszka, Stalinogród [Katowice] 1956
- F. Ryszka, *Przedmowa*, w: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 1, red. F. Ryszka, Warszawa 1962
- F. Ryszka, *Przywileje kapitału zagranicznego w Polsce burżuazyjno-obszarniczej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1954, nr 1
- F. Ryszka, *Radikalizm społeczny ludności Górnego Śląska na przełomie 1918–19*, „Przegląd Zachodni” 1950, nr 7–8
- F. Ryszka, *Refleksja na temat holocaustu*, w: tenże, *Historia – polityka – państwo. Wybór studiów*, t. 1, red. K. Jonca, B. Gola, M. Maciejewski, Toruń 2002
- F. Ryszka, *Rocznik 24*, „Odra” 1987, nr 12
- F. Ryszka, *Spółceństwo – naród – państwo*, „Odra” 1978, nr 11
- F. Ryszka, *Spółceństwo – naród – państwo. Kilka refleksji na temat II Rzeczypospolitej*, w: *Z perspektywy 60 lat. Referaty sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk „Niepodległość – jej znaczenie dla rozwoju społeczeństwa polskiego”*, 8–9 XI 1978, red. H. Janowska, M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1982
- F. Ryszka, *„Sprawa polska” i sprawy Polaków. Szkice z lat 1944–1946*, Warszawa 1966
- F. Ryszka, *Umarła klasa*, w: tenże, *Historia – polityka – państwo. Wybór studiów*, t. 2, red. K. Jonca, B. Gola, M. Maciejewski, Toruń 2002
- F. Ryszka, *Umowy gospodarcze, kulturalne oraz pozostałe zobowiązania międzynarodowe Polski*, w: *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, cz. 1, red. F. Ryszka, Warszawa 1962
- F. Ryszka, *W latach powstań i wzrostu fali rewolucyjnej*, w: *Górny Śląsk*, t. 1, Poznań 1959
- F. Ryszka, *Z historii stosunków polsko-niemieckich [rec.: K. Lapter, Pakt Piłsudski-Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934, Warszawa 1962]*, „Nowe Drogi” 1963, nr 6
- F. Ryszka, *Zdradziecka współpraca burżuazji polskiej z obcymi monopolistami; kapitał państwowo-monopolistyczny na Górnym Śląsku*, w: *Konferencja Śląska Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 28 VI–1 VII 1953. Przemówienia, referaty, dyskusje*, t. 2, Wrocław 1954
- F. Ryszka, [głos w dyskusji] *Dziejów Polski blaski i cienie*, oprac. M. Turski, Warszawa 1968
- F. Ryszka, [rec.:] „Czasopismo Prawno-Historyczne”, [wyd. Instytut Historii PAN. Zakład Historii Państwa i Prawa, red. Z. Lisowski, Z. Wojciechowski], t. XV, (1963), z. 2; t. XVI, (1964), z. 1 [Poznań], „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 2
- F. Ryszka, [rec.:] H. Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1919)*, Warszawa 1962, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 3
- F. Ryszka, [rec.:] E.K. Kaul, *Justiz wird zum Verbrechen. Der Pitaval der Weimarer Republik*, Berlin 1953, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 8, 1956, nr 1
- F. Ryszka, [rec.:] H. Rechowicz, *Sejm Śląski. 1922–1939*, Katowice 1965, „Zaranie Śląskie” 1966, z. 1
- F. Ryszka, [rec.:] S. Stanisławska, *Wielka i mała polityka Józefa Becka (marzec–maj 1938)*, Warszawa 1962, „Sprawy Międzynarodowe” 1963, nr 4
- F. Ryszka, [rec.:] J. Topolski, *Świat bez historii*, Warszawa 1972, „Polityka” 1974, nr 20

- F. Ryszka, S. Ziemia, *Dwa dziesięciolecia huty „Kościuszko”*, „Kwartalnik Historyczny” 1954, nr 3  
F. Ryszka, S. Ziemia, *Dwa dziesięciolecia Huty Kościuszko*, Warszawa 1955

### Opracowania

- A. Czubiński, *Spory o II Rzeczpospolitą. Ewolucja poglądów publicystyki i historiografii polskiej na temat przyczyn odbudowy i znaczenia niepodległego państwa dla narodu polskiego*, Poznań 1988
- A. Czyżewski, *Historycy polscy wobec destalinizacji – próba analizy postaw*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 3, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2008
- A. Garlicki, T. Nałęcz, W. Władysław, *Druga Rzeczpospolita w powojennych badaniach historyków polskich*, „Przegląd Historyczny” 1978, nr 3
- M. Górny, *Przed wszystkim ma być naród. Marksistowskie historiografie w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2007
- A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, wpraw. R. Stobiecki, Poznań 2006
- A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000
- P. Hübner, *Przebudowa nauk historycznych w Polsce (1947–1953)*, „Przegląd Historyczny” 1987, nr 3
- T. Jędruszczak, *Historiografia polska dziejów II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 1
- T. Jędruszczak, *O kryteriach oceny dziejów Polski w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 2
- Z. Landau, J. Tomaszewski, *Stan i perspektywy badań nad historią gospodarczą Polski międzywojennej*, „Kwartalnik Historyczny” 1967, nr 2
- T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007
- R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce (II połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych)*, Łódź 1993
- R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007
- R. Stobiecki, *Między kontynuacją a dyskontynuacją. Kilka uwag na temat powojennych dziejów polskiej nauki historycznej*, w: tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007
- R. Stobiecki, *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, w: tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007
- R. Stobiecki, *Polityka władz wobec środowiska historycznego po 1945 roku. Próba rekonesansu*, w: tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007
- R. Stobiecki, *Stalinizm w historiografii. Między radzieckim oryginałem a narodowymi kopiami*, w: tenże, tenże, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007
- A. Wierzbicki, *„Prawda jest i może być tylko w rękach klasy robotniczej”. Z dziejów zasady partyjności nauki historycznej w Polsce*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 3, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2008
- A. Żarnowska, *Historia społeczna XIX i XX w.*, w: *Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. J. Łukasiewicz, M. Mycielski, J. Tyszkiewicz, Warszawa 2005
- J. Żarnowski, *Badania nad historią XX wieku*, w: *Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 1953–2003*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 2003
- J. Żarnowski, *Odbudowa niepodległości w 1918 r. w historiografii polskiej ubiegłych lat sześćdziesięciu*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 4

## **The inter-war Poland in the works by Franciszek Ryszka from years 1950–1996**

The purpose of this article is to examine the evolution of Franciszek Ryszka's view of the inter-war Poland. This author begins his analysis with texts which, while written in the period of the Stalinization of Polish historiography, contributed to the 'black legend' of the Second Republic. The picture to which these texts gave rise is that of the state that was weak, unstable, torn by social conflicts and ruled by corrupt political elites focused on the advancement of the interests of foreign capital and responsible for the exploitation of the working class people. The process of de-Stalinization of Polish politics and Polish historiography entailed changes in Ryszka's perception of the inter-war Poland. As the research into the Second Republic progressed and the circumstances in which the historical profession operated changed, Ryszka's picture of the inter-war Poland grew more objective. The scholar's narrative became less burdened with purely rhetorical elements, offering instead more relevant information. Ryszka stressed the role of the education and the army of the Second Republic in stimulating the development of national consciousness, which turned out to be quite important in the period of foreign occupation. The most original parts of his works are those that draw on his own experience – the account of the country life from the perspective of a landed gentry family, the description of the lifestyle and cultural patterns to which this social group adhered, and the analysis of the group's slow decline and of the rural poverty.

**Wojciech Kapica** – doktorant w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Główne zainteresowania badawcze: historia Polski i powszechna XX w., historia historiografii, metodologia historii. E-mail: [capit432@onet.pl](mailto:capit432@onet.pl)